

Uroczystość w Belwederze

Odznaczenia dla marszałków i generałów radzieckich

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wręczył wczoraj w Belwederze wysokie odznaczenia państwowe marszałkom i generałom Armii Radzieckiej — przyznane uchwałą Rady Państwa za ich wkład w zwycięstwo nad faszyzmem i wyzwolenie Polski.

Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari udekorowany został marszałek Związku Radzieckiego **Andriej Greczko**, a grupa marszałków i generałów — Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski.

Zwracając się do wyróżnionych dowódców radzieckich — przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** nawiązał do zrodzonej na polach wspólnych

bitew z faszyzmem polsko-radzieckiej przyjaźni narodów i żołnierskiego braterstwa broni. Głęboko humanistyczna treść tej przyjaźni i braterstwa — stwierdził — tłumaczy się na język polityczny dnia dzisiejszego naszą niezłomną wiernością dla wspólnych ideałów, najściślejzym współdziałaniem obu partii, dążeniem do zapewnienia zwartości skupio-

nego wokół ZSRR obozu socjalizmu, do pomnożenia rozwoju krajów w imię interesu narodów, postępu i pokoju na świecie.

Za odznaczenia w serdecznych słowach podziękował marszałek **Andriej Greczko**. Traktujemy je — powiedział — jako wyróżnienie nie tylko nas, ale całych radzieckich sił zbrojnych — za wkład, który wniosły one wspólnie z żołnierzem polskim w zwycięstwo nad faszyzmem. Ze wszystkich sił będziemy dążyć nadal do rozwijania i umacniania braterstwa broni żołnierzy naszych armii, przyjaźni naszych narodów.

W uroczystości uczestniczyli członkowie najwyższych władz: **Piotr Jaroszewicz**, **Edward Babiuch**, **Wojciech Jaruzelski**, **Władysław Kruczek**, **Franciszek Szlachetka**, **Jan Szydłak**, **Stanisław Kania**.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — **Stanisław Pilotowicz**. (PAP)

W rocznicę Komisji Edukacji Narodowej

Uznanie dla dorobku wielkopolskich nauczycieli

W auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbyła się wczoraj sesja popularno-naukowa z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu — **Bogdana Gawrońskiego**, przewodniczących prezydium rad narodowych miasta i województwa, przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych. Obecna była także delegacja nauczycieli z Cottbus.

Zebranych powitał prezes Zarządu Okręgu ZNP — **Marian Stróżyk**, który poinformował o podjęciu przez Radę Narodową Poznania decyzji o powołaniu Muzeum Oświaty i Wychowania im. Komisji Edukacji Narodowej. Decyzja ta jest jeszcze jednym przykładem troski i zainteresowania władz partyjnych i administracyjnych sprawami oświaty w Wielkopolsce.

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — **Tadeusz Grabski** w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, rad narodowych i ogniw Frontu Jedności Narodu podziękował nauczycielom wielkopolskim za ich trudną, odpowiedzialną

nym dowozem uczniów. Jest on gwarancją wyrównania poziomu szkół. Również w Wielkopolsce wypracowano nowy system wychowawczy, który jako obowiązujący w całym kraju nosi miano poznańskiego. Zaawansowane są już prace nad programem wychowawczym dla szkół średnich.

pracę, za wychowanie młodzieży. Nawiązując do historycznego znaczenia Komisji Edu-



kacji Narodowej mówca zwrócił uwagę, że nowy system oświaty, który zostanie zaakceptowany przez Sejm poprze dżyły dysputy ze społeczeństwem podobnie jak to było w czasach Komisji Edukacji Narodowej.

Czekają nas — powiedział mówca — generalne zmiany w upowszechnianiu i unowocześnianiu oświaty, do których trzeba się już przygotowywać. Wielkopolscy nauczyciele niejednokrotnie dowiedli swego zaangażowania i twórczej postawy. Wiele z ich osiągnięć zostało zaakceptowanych w ogólnokrajowym systemie oświaty. Wystarczy wspomnieć o nowatorskim ruchu pedagogicznym, który narodził się z inspiracji partii i przysporzył szkołom szeregu nowych pracowników, gabinetów, pomocy naukowych. W Wielkopolsce też zapoczątkowano system tworzenia szkół zbiorczych ze zorganizowa-

Na zdjęciu: **Tadeusz Grabski** dokonuje dyktanda **III LO w Ostrowie** **Bogdana Borysiaka** Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Od lewej stoją: **prof. dr Zbigniew Zakrzewski** z WSE w Poznaniu, **Alojzy Zieliński** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Szamotułach, **doc. dr Zygmunt Boras** z UAM.

Fot. — K. Przychodźki

Zdając sobie sprawę z wagą ści problemów dydaktyczno-wychowawczych nauczyciele masowo uzupełniają swoją wiedzę. Dorobek wielkopolskiej oświaty jest efektem inspiracji partii, rad narodowych, nauczycieli i wychowawców.

Następnie **prof. dr Jerzy Topolski** z UAM w Poznaniu mówił o węzłowych problemach polskiego Oświecenia a **prof. dr Stanisław Michalski** o ideologii Komisji Edukacji Naro-

Dokonczenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Imieninowy terror

O siedemdziesiąt złotych, dlaczego tak dużo? — Pani w różowym sweterku jest wyraźnie niezadowolona. — Przecież kierownikowi trzeba kupić droższy prezent i więcej kwiatów — wyjaśnia cierpliwie starszy referent. — Kierownik jest nowy, trzeba go ugłaskać — dodaje.

Pani w różowym sweterku, zrezygnowana, wysupłuje z portmonetki 80 złotych. Oprócz imienin sześć będzie jeszcze w tym miesiącu składka na prezent imieninowy dla Urszuli, Ireny i Jadwigi. Na nieszczęście również w tym miesiącu przypada jej imieniny teściowej. W sumie wyda 500 zł, tyle, ile kosztują wymarzone jesienne pantofle. Ale nie sposób wylać się z biurowego savoir vivre'u. Gdyby jeszcze wtrąba pozwalała jej korzystać z imieninowego poczęstunku, wydatek wyrównałby się choć w części.

Starszy referent co miesiąc toczy z małżonką boje o pozostawienie określonej sumy na imieninowe składki. Czort by wziął imieniny. Tyle, że się gardło przeplucze. Chociaż imieniny w pewnej mierze cementują zespół. Kierownik taki nieprzysępny, może przy którejś tam kolejce zacząć sobie mówić po imieniu, wtedy można by o podwyżce wspomnieć. Nawet jeżeli nie będzie podwyżki, to wspólne biesiadowanie z szefem i tak się opłaca. Próbowaliście kiedyś „ustawić” podwładnego, z którym się pija kawki i nie tylko kawki?

Dodatkowa korzyść z imienin to ta, że człowiek się nie przemęczy, bowiem picie imieninowej kawy zaczyna się przy drugim śniadaniu. Na drzwiach wywiesza się jakąś karteczkę, lub prosciej, przekręca klucz w drzwiach. I zamiast pracować celebrować się towarzyskie spotkanie.

Własnych imienin starszy referent bardzo nie lubi. W ubiegłym roku poczęstował gości kawą; powiedzieli, że skąpy. Jeżeli w tym roku postawi więcej, czy nie zacznie plotkować, że ma za dużo pieniędzy? Dobrze, że chociaż wysokość składki ustalona i wszyscy dostaną prezenty tej samej wartości. Ostatnio wprowadzili zwyczaj pytania solenizanta, jakiego prezentu by sobie życzył.

I tak wiadomo, kto będzie się ociągał z płaceniem składki. Gdyby nie pani Genia, bezinteresownie, acz żelazną ręką pełniąc funkcję skarbnika, nie jeden by się wylał z tradycji. Chytruszy.

Przez okrągły rok trwa imieninowy kontredans. Miły zwyczaj odarto z uroku niespodzianki. To, co winno być przyjemnością, stało się uciążliwym obowiązkiem. Wszyscy sarkają, złoścą, po czym na zbliżające się kolejne imieniny robią składkę. Solenizant odbiera wybrany przez siebie prezent za sumę równoważącą jego wydatki na imieniny kolegów. Wydaje przyjęcie proporcjonalnie obfite do pobożów, bo zwyczaj każe choć w części doraźnie zrehabilitować imieninowy haracz. Niechby spróbował któryś wykić się skromnym, acz szczerym „dziękuję”. Takiego nietaktu by mu środowisko nie przebaczyło. Z niesmaką opowiadano o jednym takim, który tłumaczył, że nie świętuje imienin, że dla niego ważniejszy jest dzień urodzin. Rychło wyprowadzono go z błędu. Mogą być urodziny, byleś stawał bracie! Był taki drugi, który odważył się zaproponować obdarowywanie solenizanta symbolicznym kwiatkiem i serdecznym życzeniem. Uznano, że jest typem apokaliptycznym.

Rytuał świętowania imienin na trwale zadomowił się w wielu instytucjach, biurach, spółdzielniach, nawet w placówkach naukowych. Najczęściej tam, gdzie mniejsze skupisko ludzi i bardziej kameralne warunki pracy (w zakładzie produkcyjnym te obchody odciążają się w przerwie śniadaniowej — przynajmniej nie cierpi na tym produkcja).

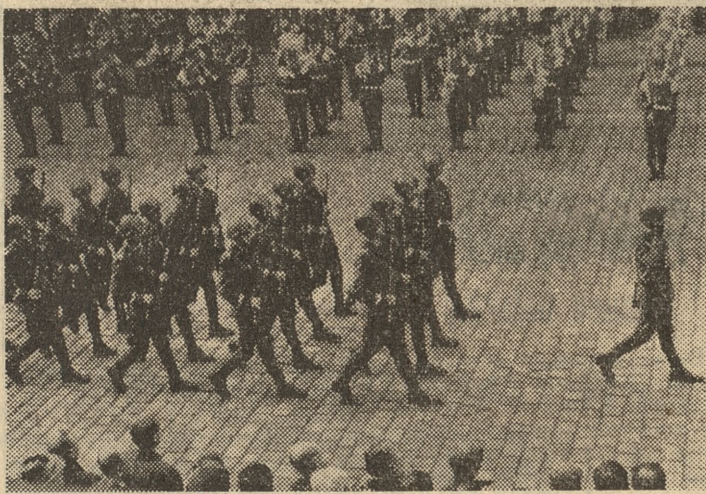
Imieninowe przyjęcia przybrały tak niepokojące rozmiary, że interweniować musiał nawet premier, rozsyłając pismo okólne, wyraźnie zabraniające świętowania jubileuszy i imienin w zakładach pracy. Okólnik przeczytano, zaakceptowano, zaś po niedługim czasie w niektórych instytucjach i tak wrócono do dawnych zwyczajów. Widać niełatwo wyzwolić się z imieninowego terroru.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

XXX-lecie LWP w Poznaniu

- 24 salwy artyleryjskie
- Parada orkiestry Wojsk Lotniczych
- Występy zespołu im. Aleksandrowa



Defilada oddziałów garnizonu poznańskiego na Starym Rynku. Fot. — K. Przychodźki

Ze wszystkich stron Wielkopolski napływają informacje o obchodach XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. W wielu z nich licznie uczestniczyło społeczeństwo dając dowód głębokiej więzi z wojskiem.

24 salwami artyleryjskimi stolica Wielkopolski — Poznań uczęchała wczoraj w południe Dzień Wojska Polskiego. W tym samym momencie, na Starym Rynku rozpoczęła się uroczysta odprawa wart. Wraz z poczem sztandarowym stanęły oddziały garnizonu poznańskiego. Po meldunku i przegladzie odbyła się defilada oddziałów. Kilka chwil później reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych popłynęła i lubiana przez poznańców dała pokaz musztry marszowej. Liczne zgromadzenie mieszkańców miasta oraz turyści przebywający na Starym Rynku serdecznie oklaskiwali udany występ orkiestry.

Przed południem w Szkole Podstawowej nr 82 im. porucznika Mieczysława Kalinowskiego młodzież otrzymała

sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski. W słubowaniu młodzież zobowiązała się wiernie wypełniać hasło wyrzute na sztandarze — „Serca, myśli, czyny Ojczyźnie”.

Główną imprezą dnia był wielki koncert zorganizowany wieczorem w Operze przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu dla ludzi do bry roboty. Wystąpił światowej sławy zespół Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa. O zespole tym od wielu lat recenzenci piszą w superlatywach. I wczorajszym programem, przygotowany specjalnie dla polskiej publiczności był wspaniały. Co chwila wywoływał burze oklasków. Dla 900 osób, które miały szczęście otrzymać bilet występ radzieckiego zespołu dostarczył niezapomnianych przeżyć. (jk)

Życzenia i gratulacje

Kilkudziesięciu najbardziej licznej rzeszy wielkopolskich z kierownictwem KW PZPR.

W ostatnich latach dokonało się wiele korzystnych zmian w oświacie i w życiu nauczycieli. Byliśmy świadkami i uczestnikami szerokiej dyskusji nad założeniami dotyczącymi Raportu o Stanie Oświaty w sprawie modelu szkoły. Oświata i wychowanie znajdują się w centrum uwagi władz partyjnych i państwa.

Wielkopolscy pedagodzy wykazują wiele inicjatyw. Tu opracowany został obowiązujący obecnie w całym kraju poznański system wychowawczy. Powstało też Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk — któremu stworzono warunki dla rozwijania talentów wśród młodzieży. Ale w dziedzinie oświaty jest jeszcze wiele do zrobienia. Oświata, wychowanie i nauka muszą bardziej służyć regionowi.

Kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej przekazało na ręce przybyłych pedagogów — a za ich pośrednictwem wszystkim nauczycielom Wielkopolski — serdeczne podziękowania oraz życzenia dalszych sukcesów w trud-

zasłużonych przedstawicieli nauczycieli przybyło na spotkanie z kierownictwem KW PZPR.

nej i odpowiedzialnej pracy w kształtowaniu młodych umysłów. (m. n.)

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

W nocy z czwartku na piątek odbyło się w Nowym Jorku jeszcze jedno posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym dalej omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie.

Przedstawiciele Syrii i Egiptu przytoczyli nowe fakty barbarzyńskich bombardowań osiedli mieszkanych przez ludność żydowską. Na skutek ataków izraelskich samolotów na dzielnice mieszkalne Kairu i gęsto zaludnione obszary w dolinie Nilu, zginęło pięćset cywilów — oświadczył minister spraw zagranicznych Egiptu **Mohammed el-Zajet**. Przedstawiciel Syrii poinformował, że Izrael nadal dokonuje barbarzyńskich nalotów na obiekty cywilne i zaczął stosować bombę napalmową.

Sekretarz generalny ONZ, **Dokonczenie na str. 2**

Polskie związki zawodowe za jednością ruchu światowego

Pod hasłem „Jedność i solidarność — dla przyszłości, postępu, wolności i pokoju” zbiera się 15 bm. w Warnie VIII Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Polski ruch związkowy będzie reprezentowany na kongresie przez 20 delegatów — robotników i pracowników różnych zawodów, przedstawicieli organizacji zakładowych, instancji branżowych i terenowych oraz CRZZ. Oczekuje się, że aktywność naszej delegacji na tym kongresie — najbardziej z dotychczasowych reprezentatywnym forum przedstawicieli świata pracy — będzie kontynuacją ożywionej w ostatnim okresie i konsekwentnej działalności polskich związków za wodowych na rzecz jedności światowego ruchu związkowego.

Proces ten przybiera na sile, czego wyrazem jest wydatny rozwój kontaktów między centralami związkowymi krajów socjalistycznych a organizacjami o odmiennej orientacji politycznej i przynależności mi dzynarodowej. Istotny wkład w tę aktywność związków zawodowych wnoszą polska CRZZ druga co do wielkości centrala w Światowej Federacji Związków Zawodowych i czynny uczestnik jej jednościowych poczynania.

Równocześnie polskie związki zawodowe rozwijają szerokie kontakty dwustronne i wielostronne ze związkami krajów kapitalistycznych i rozwijających się. Utrzymujemy przyjazne stosunki ze związkami zawodowymi wielu krajów arabskich, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Najbardziej jednak, rzecz jasna, rozwijamy kontakty z krajami socjalistycznymi, którymi jesteśmy członkami. W tym celu w ramach Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. W referacie i dyskusji podkreślono potrzebę podjęcia przez ogólny i instancje związkowe energicznych działań, zmierzających do dalszej poprawy bezpieczeństwa pracy i polepszenia warunków sanitarno-higienicznych w przedsiębiorstwach rolnych i placówkach obsługujących rolnictwo. (PAP)

Szczególnie bliska współpraca łączy nas z klasowymi centralami i związkami branżowymi Francji i Włoch, zwłaszcza z CGT i CGIL. Pomyślnie rozwijają się kontakty ze związkami krajów skandynawskich. Przed trzema tygodniami delegacja polskiej CRZZ złożyła rewizję w Finlandii na zaproszenie tamtejszej centrali SAK.

Wielkie znaczenie ma dialog z przedstawicielami organizacji związkowych o odmiennej orientacji politycznej. Gościliśmy np. w Polsce po raz pierwszy delegację brytyjskiej centrali związkowej TUC. W lipcu br. przebywała w NRF, na zaproszenie zachodniemieckiej centrali związkowej DGB, pierwsza oficjalna delegacja naszej CRZZ. Te i inne kontakty, aktywnie rozwijane zwłaszcza między związkami branżowymi, pozwalają na szczerą wymianę opinii, stają się najlepszym punktem wyjścia do rozwoju współpracy w sprawach, które łączą związki różnych krajów. I takich spraw, jak pokazuje dotychczasowa wymiana poglądów, jest z pewnością więcej niż tych, które dzieli. (PAP)

Uznanie dla dorobku wielkopolskich nauczycieli

Dokończenie ze str. 1

dowej i jej wpływie na rozwój szkolnictwa w Polsce. W czasie wczorajszej uroczystości najbardziej zasłużeni nauczyciele otrzymali odznaczanie. Wręczyli je: kurator Anna Tyczyńska, przewodniczący rad narodowych Pozna-

BHP w rolnictwie

Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie były tematem plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. W referacie i dyskusji podkreślono potrzebę podjęcia przez ogólny i instancje związkowe energicznych działań, zmierzających do dalszej poprawy bezpieczeństwa pracy i polepszenia warunków sanitarno-higienicznych w przedsiębiorstwach rolnych i placówkach obsługujących rolnictwo. (PAP)

Zbrodniarz stanie przed sądem?

Josef Mengele mieszka w Paragwaju

Jak informuje Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — dzięki współpracy i wzajemnej pomocy prawnej szeregu państw, ustalone zostało miejsce zamieszkania zbrodniarza hitlerowskiego dr. Josefa Mengela.

Mieszka on obecnie w Paragwaju, w miejscowości Pedro C Caballero (provincia Amambay). Mengele jest obywatelem Paragwaju, na podstawie decyzji sądu najwyższego tego kraju z 27 listopada 1959 r.

Jak przypomina dziennikarz PAP, Mengele na wniosek Polski i Jugosławii wpisany został na listę zbrodniarzy wojennych UNWCC pod nr 62517 za zbrodnie popełnione w obozach koncentracyjnych Buchenwald i Oświęcim-Brzezinka.

W czerwcu 1940 r. Josef Mengele otrzymał stopień SS-Hauptsturmführera. Od 1940 r. do 17 stycznia 1945 roku był lekarzem w KL Auschwitz, brał udział w tzw. selekcjach więźniów na rampie kolejowej, gdzie „niezdolnych do pracy” kierował wprost do komór gazowych.

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem, na zachodzie większe przejaśnienia.

Temperatura maksymalna od 3 do 8 stopni, wiatry słabe, na południu umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dziśniejszy serwis informacyjny przygotował Andrzej Skrzyszczak

Str. 2 — GŁOS — 13 X 1973

Usprawnianie gospodarki materiałowej zadaniem wszystkich przedsiębiorstw

Ogólnopolski konkurs usprawnienia gospodarki materiałowej, w którym uczestniczy ponad 4 tys. przedsiębiorstw przemysłowych, budowlano-montażowych i transportowo-spedycyjnych, stał się inspiracją do podejmowania wielu cennych inicjatyw.

Należy do nich projekt powołania wojewódzkich banków pomysłów usprawniających gospodarkę. Założenia organizacyjne tych banków były omawiane na posiedzeniu głównej komisji konkursowej. Komisja uznała celowość powołania takich organizacji, zostawiając jednak swobodę w wyborze odpowiednich form działania wojewódzkim komisjom konkursowym oraz miejscowym władzom.

Banki te służyć mają wymianie informacji i doświadczeń o sprawdzonych już rozwiązaniach techniczno-organizacyjnych, podejmowanych z myślą o usprawnieniu gospo-

darki surowcowo-materiałowej. M.in. zaawansowane są przygotowania do utworzenia tego rodzaju banków w Warszawie i w Szczecinie.

W Szczecinie ma to być zakład informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej Pomorskiego Instytutu Zachodniego, działający przy Prezydium WRN. Jest to jednostka wyspecjalizowana w zakresie informacji i w swoich założeniach przewiduje zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej do gromadzenia i rozpowszechnienia informacji.

Informacje z wojewódzkiego banku pomysłów mają być przekazywane do banku krajowego, którego założenia organizacyjne są w przygotowaniu, a który ma upowszechnić cenniejsze inicjatywy z poszczególnych regionów. W razie potrzeby ma on podjąć współpracę z instytucjami zagranicznymi, zajmującymi się wymianą informacji o postępie technicznym i organizacyjnym w dziedzinie gospodarki materiałowej.

Z innych inicjatyw warto wspomnieć o powołaniu blisko 500 zakładowych komisji lub rad gospodarki materiałowej. Jedną z pierwszych tego typu rad powołano w FSO na Żera-

Dymisja rządu norweskiego

Premier rządu norweskiego Lars Korvald oświadczył na forum parlamentu norweskiego (Stortingu), iż jego rząd zdecydował podać się do dymisji, ponieważ 3 partie wchodzące w jego skład — Partia Liberalna, Partia Centrum oraz Chrześcijańska Partia Ludowa nie zdołały zdobyć większości mandatów w parlamencie w czasie niedawnych wyborów powszechnych. Parlament zaakceptował rezygnację rządu Korvalda, który oświadczył, że w piątek zgłosi formalną rezygnację na ręce króla Norwegii Olafa V.

Misję utworzenia nowego rządu powierzono przywódcy Norweskiej Partii Pracy Trygve Bratteliemu. (PAP)

Unia Pokoju w NRF przeciw zbrojeniom

Niemiecka Unia Pokoju (DFU) rozpowszechniła w NRF ulotkę, w której wyzywa do ograniczenia zbrojeń. Ulotka przypomina, że w NRF wydaje się od 20 lat coraz większe sumy na zbrojenia. Łącznie przekroczyły one już 300 miliardów DM. To, co ludzie wypracowali jest bezmyślnie zaprzepaszczone. Produkowane przed 10 laty broń i urządzenia są wyrzucane na złom. Marnowanie pieniędzy — które rozpoczęła swa polityka konfrontacji CDU/CSU przed 20 laty — zostało w międzyczasie zaprogramowane do 1990 r.

Unia Pokoju stwierdza dalej, że toruje sobie obecnie drogę polityka odprężenia, a mimo to rząd NRF, w przeciwieństwie do innych krajów NATO, zwiększa budżet wojskowy. W latach pięćdziesiątych wydatki zbrojeniowe sięgały 10 proc. budżetu, dziś przekroczyły już 30 proc.

DFU domaga się od rządu NRF zaprzestania długofalowych projektów wojskowych, stopniowego zmniejszania zbrojeń oraz konstruktywnej współpracy na konferencji w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń. (PAP)

nia — Stanisław Cozaś i województwa — Tadeusz Grab-
ski.

Tytuł honorowy „Zasłużonego Nauczyciela PRL” otrzymali Ludwik Graja — wicedyrektor I LO w Poznaniu, prof. dr. Zbigniew Zakrzewski z WSE w Poznaniu, Alojzy Ziolk — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Szamotu-
łach. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bogdan Borusiak — dyrektor III LO w Ostrowie, Zofia Cieślczak — b kierownik Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Lesznie Edward Kaszyński — b dyr. Technikum Budowlanego nr 1 w Poznaniu, prof. dr Tadeusz Krajewski — UAM prof. dr Zbigniew Kurzawa — Politechnika Poznańska, Maria Maka — emerytowana nauczycielka I LO w Poznaniu, Marian Rafiński — dyr. Liceum Ekonomicznego w Gnieźnie, Franciszek Siwik — nauczyciel LO w Krotoszynie

Ponadto wręczono 6 Złotych Krzyży Zasługi, 1 Srebrny i 2 Brązowe Krzyże Zasługi oraz 41 Medali Komisji Edukacji Narodowej, 2 Odznaki Honorowe za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, 2 Odznaki Honorowe Miasta Poznania i 2 Złote Odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego (bg)

Poznańscy medycy nauce polskiej

Decyzją komisji przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej zakwalifikowano 5 tematów naukowych, opracowywanych przez kadrę naukową dydaktyczną poznańskiej Akademii Medycznej. Wczoraj dokonano wpisu tych tematów do Księgi.

Tematy dotyczą badań nad występowaniem zawału serca u mieszkańców Poznania (zespół prof. dr hab. Kazimierza Jasińskiego), chirurgii rekonstrukcyjnej ręki w goście reumatoidalnym (zespół doc. dr hab. Hieronima Strzyżewskiego), diagnostyki i leczenia chorób pochodzenia zwierzęcego, głównie brucellozy (zespół doc. dr hab. Witolda Kiczki), metod postępowania leczniczego w przypadku tzw. niedokrwistości złośliwej (zespół prof. dr hab. Kazimierza Wysockiego) oraz badania podłoża zaburzeń zachodzących w tkance nerwowej (zespół prof. dr hab. Mieczysława Wendera). (bw)

Pierwszy polski uniwersalny kontenerowiec

Polskie Linie Oceaniczne za-
kupiły w Hiszpanii uniwersal-
ny kontenerowiec, który we-
jdzie do eksploatacji na regu-
larnej trasie żegludowej Gdynia — angielski port Tillbury.
Jednostka jest nowoczesnym
statkiem przystosowanym do
przewozu 95 kontenerów 20-
stopowych.

Kontenerowiec jest statkiem
zautomatyzowanym i będzie
obsługiwany przez 16-osobową
załogę. Otrzyma on imię „Sta-
rogard Gdański” i podejmie
pod koniec br. służbę liniową.
PAP

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 1

Kurt Waldheim złożył oświadczenie na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, które ma charakter apelu skierowanego

sociated Press”, w USA trwa-
ją przygotowania do dostaw
pocisków artyleryjskich i inne-
go sprzętu wojskowego dla
Izraela. Zdaniem agencji, pla-



do wszystkich państw człon-
kowskich.

Stwierdzając, że nie ma zamiaru ingerować w sferę kompetencji Rady Bezpieczeństwa, K. Waldheim zwraca się do jej członków, by ponownie rozważyli możliwość przewyciężenia trudności, które hamują podjęcie działań na rzecz pokoju.

W piątek rano na froncie egipsko-izraelskim na Półwyspie Synajskim trwała intensywna wymiana ognia, w której brała udział artyleria i czołgi. W działaniach po obu stronach uczestniczyło lotnictwo. Na wzgórzach Golan rozgorzały ponownie silne walki. W celu wsparcia działań swych jednostek lądowych — Izrael rzucił do akcji lotnictwo, ponosząc znaczne straty.

Według komunikatu syryjskiego dowództwa wojskowego w piątek obrona przeciwlotnicza Syrii zestrzeliła w rejonie Damaszku kilka samolotów przeciwnika. Na całej linii frontu syryjsko-izraelskiego trwają zacięte walki. Izraelskie wojska straciły w nich wiele czołgów oraz wozów pancernych.

Jak informuje agencja „As-

Walka o życie 12 marynarzy

W odległości 3 mil od francuskiego portu Calais niezwykle silne wiatry i wzburzone morze przewo-
ciły francuski statek rybacki „Cap de la Haque”. W przewróconym kadłubie statku uwięzionych zostało 6 członków załogi. Dotychczas z 15-osobowej załogi statku jedynie 2 osoby zostały na pewno uratowane. Zwłoki dwóch marynarzy wyłowiono z morza. PAP

Zjazd NPD

W Duesseldorfie rozpocznie się VI Zjazd Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD). Obrady neofaszystowskiego ugrupowania potrwać dwa dni.

Współpraca gospodarcza

W Berlinie rozpoczęły się rozmowy na temat rozwoju stosunków gospodarczych, współpracy przemysłu

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP

słowej i technicznej między NRD a Francją.

Zaprzysiężenie J. Perona

Przywódca Frontu Sprawiedliwości Społecznej, gen. J. Peron złożył przysięgę konstytucyjną przed Zgromadzeniem Ustawodawczym.

Więcej na zbrojenia

Komisja Porozumiewawcza Kongresu amerykańskiego zaaprobowala rządowy projekt ustawy o zakupach wojskowych wartości 21,2 mld dolarów. Projekt ustawy przewiduje w szczególności wyasygnowanie środków na badania wojskowe i opracowanie nowych rodzajów broni.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzyczy (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy, Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60 782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. D-16

Wyspy niepożądane

Kto by pomyślał, że wielkie obiekty przemysłowe, jakimi są elektrownie, stają się swego rodzaju czynnikami, pomocnymi w rejestrowaniu... ludzkich nastrojów i zainteresowań? A sprawa jest w samej rzeczy nieskomplikowana: po prostu o określonej godzinie notuje się gwałtowny przyrost poboru energii elektrycznej, pozeranej przez miliony telewizorów, włączanych dla oglądania popularnego serialu albo atrakcyjnego meczu. Ale elektrownie rejestrują także inne zjawisko. Mianowicie w przemyśle dopiero mniej więcej w 30 minut po terminie podjęcia pracy przez kolejną zmianę pobór mocy osiąga pełne rozmiary. Jak podaje „Życie Gospodarcze”, wartość dziennej produkcji naszego przemysłu przekraczała w II kwartale bieżącego roku cztery i pół miliarda złotych. Jest to wielkość pożądana. Mogłaby być większa jeszcze, gdyby zredukować prawie dziesięcioprocentowe straty mające swe źródło w nieprzepracowanych godzinach. Warszawski tygodnik dla zobrazowania rozmiarów tych strat (w skali miesiąca) przyrównuje je do kosztów wybudowania pierwszej linii metra w stolicy.

Te straty, pomniejszające społeczny dorobek, w ujęciu wskaźnikowym wyglądają następująco: oto w I półroczu 1973 robotnik statystyczny przemysłu nie przepracował około 96 godzin (naturalnie, nieprzepracowany czas roboczy wchodzi również w grę u pracowników umysłowych, tyle, że trudniej o liczbowe ujęcie tego zjawiska). Najbardziej ważącą przyczyną nieobecności w pracy pozostają choroby (dwie trzecie roboczo-godzin). Ale, jak się okazuje, wskaźnik czasu zmarnowanego przez robotników z uwagi na przestoje związane z kiepską organizacją pracy — jest wyższy od wskaźnika czasu nieprzepracowanego w wyniku niesprawiedliwej absencji. Nie rozgrzeszając więc niesolidnych pracowników, nie wykonujących obowiązków, należy zwrócić bacniejszą uwagę na eliminowanie przzerw w toku pracy, zawinionych przez kierownictwo fabryk i przedsiębiorstw.

W Wielkopolsce szczytymy się ostatnio szybszym o miesiąc przekazaniem przez załogę Zakładów „H. Cegielski” przemysłowi stoczniewemu silnika dla pierwszego polskiego statysty; o trzy miesiące wcześniej niż planowa-

no powiedło się załodzi Huty Aluminium w Koninie nadać pełną zdolność produkcyjną tamtejszej walcowni; budowlani przekazali do eksploatacji przedterminowo dwa ważne obiekty — dekstryniarnie w Luboniu i Stawie; do magazynów państwowych napłynęło do tej pory dwa razy tyle zboża co w tym samym okresie roku ubiegłego, pomyślny jest również przebieg skupu żywności.

Ujmując sprawy całościowo, można dojść do umotywowanego wniosku, że wielkopolski przemysł wykona swoje zadania produkcyjne bieżącego pięcioletnia w ciągu nie całych czterech lat. Do takiej optymistycznej oceny upoważniają rezultaty pracy za połowę pięcioletnia 1971 — 1975, perspektywy przedterminowego zrealizowania zamierzeń tegorocznych oraz skorygowane założenia planu na rok przyszły.

Również w produkcji rolnej uzyskano w Poznaniu wyraźne przyspieszenie: już w tym roku osiągnięte zostały albo nawet przekroczone wskaźniki, przewidziane na rok 1975. Takie wyniki pozwalają na zaplanowanie dodatkowego wzrostu produkcji rolnej w najbliższych dwóch latach o dalszych kilka procent.

Nie oznacza to, by w Wielkopolsce wszystko układało się idealnie, nie było już możliwości dalszego przyspieszenia rozwoju. Przed kilku dniami podczas obrad Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu stwierdzono wprost, iż jesteśmy na progu zaspokajania potrzeb na miarę współczesnej cywilizacji, a także na progu tego, co można nazwać wizją regionu nowoczesnego i wizją Polski nowoczesnej.

Także w Wielkopolsce wciąż pozostaje bardzo wiele do zrobienia, na co nie wolno zamykać oczu. Daleko nam do należytego stopnia intensywności rozwoju, przede wszystkim ze względu na nadal jeszcze niską wydajność i efektywność pracy. Ponadto dobrze znane, a nie pożądane zjawiska, takie jak przejawy niedostatku odpowiedzialności, niefrasobliwości i niedyscyplinowania, nieposzanowania mienia społecznego albo nierobstwa częstokroć splecionego z pija-

ństwem — utrudniają uzyskiwanie lepszych wyników, powstrzymują osiągnięcie większego tempa rozwoju. Liczby, dotyczące marnotrawstwa czasu pracy w skali kraju, omówione na wstępie, w znacznej mierze odnoszą się także do Wielkopolski.

Gdyby w naszym regionie powiedło się wyeliminować licznych kontrastów, dostrzegalnych w gospodarstwie fabrycznym i rolnym — już samo to przyniosłoby rezultaty w postaci ogromnego przyrostu społecznego. Przysłowiową kulą u nogi przodujących przedsiębiorstw są maruderzy w rodzaju słupskiego „Mostostalu”, bądź Gnieźnieńskich Zakładów Obuwia, które to obiekty, z gruntu nowe, nie spełniają, jak do tej pory, po kładanych w nich nadziei. A przecież te duże i ważne zakłady zostały wzniesione wielkim nakładem kosztów; co więcej, na ich wytwory liczyły inne przedsiębiorstwa, liczyli klienci.

Uzyskanie szybszego tempa ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju wiąże się niepodzielnie z harmonijnym rozwojem wszystkich dziedzin naszego życia. Poznańskie ma wszelkie warunki po temu, by nie tylko być zaliczanym do regionów wnoszących ważki wkład do rozwoju Polski, lecz także do tych, które się najbardziej dynamicznie rozwijają.

Ważnym w tym dopomoże likwidacja niepożądanych wysp, czy może raczej raf, hamujących wartości nurl rozwoju i przemian. Te swoiste wyspy niedyscyplinowania, nierobstwa, niegospodarności to nie zawsze całe zakłady pracy; to nieraz działy przedsiębiorstw, określone służby, albo środowiska, lub — w przypadku rolnictwa — poniektóre wsie. Likwidacja podobnych kontrastów leży i w interesie społecznym, i w interesie każdego z nas.

Powracając, na koniec, do poboru prądu i telewizorów: chodzi o to, by największe zapotrzebowanie na energię elektryczną występowało i w okresie wytężonej pracy, i w czasie wolnym od zajęć. Ważne jest przy tym to, żeby elekrowniane urządzenia mogły rejestrować jednokową punktualność pełni zainteresowania i rozrywką, i pracą.

WIESŁAW PORZYCKI

Profesor doktor Ryszard Graczyk jest dziekanem Wydziału Zootechnicznego Akademii Rolniczej w Poznaniu, oraz dyrektorem Instytutu Zoologii Stosowanej tejże uczelni, autorem 76 prac naukowych, członkiem Prezydium Międzynarodowej Unii Ornithologii Stosowanej. Droga do kariery naukowej wiodła profesora Graczyka przez szkolnictwo średnie, o czym wspomina z sympatią. Był na drugim roku studiów, gdy ze względów materialnych zdecydował się uczyć w szkole. To przypadkowe, raczej z konieczności zetknięcie się z szkolnictwem dało naszemu rozmówcy wiele satysfakcji. Znał ją zresztą i później, gdy po ukończeniu studiów aż do chwili podjęcia pracy naukowej w roku 1951 uczył najpierw w V LO, a potem w IV Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu.

I dzisiaj mimo nawału prac związanych z pełnieniem funkcji dziekana i dyrektora, prof. Graczyk znajduje czas na kształcenie kadr. Dużo uwagi poświęca sprawom dydaktyczno-wychowawczym na uczelni.

Pytany o ideał wychowawcy akademickiego odpowiada, że powinien to być nauczyciel, który potrafi łączyć dydaktykę z działalnością naukową. Za szczególnie potrzebny element w edukacji studenta uważa nie tylko zainteresowanie, lecz czynne włączenie młodych ludzi do prac naukowo-badawczych. W stosunku do swoich studentów robi to zawsze. Jest to wprawdzie dodatkowa praca obciążająca nauczyciela

Przed Dniem Nauczyciela

Wymagać od siebie i od innych

akademickiego, ale jakże efektywna.

Jako naukowiec i wykładowca zawsze stawia duże wymagania sobie i innym. Inaczej nie mógłby przy tylu zajęciach i obowiązkach kontynuować szeroko zakrojonych prac badawczych. Ceni ludzi zdyscyplinowanych i solidnych.

Praca dydaktyczno-wychowawcza w szkolnictwie jest zdaniem profesora bardziej wymierna niż w szkole wyższej. Ostatnio popularne się stały plebiscyty na najlepszego wykładowcę. To dobra forma oceny pracy nauczającego. Młodzież najbardziej ceni żywo prowadzony wykład i to jest zrozumiałe. Mimo że jak twierdzi profesor — nauczycielem trzeba się urodzić — konieczne jest świadczenie pomocy młodemu asystentowi w stawianiu pierwszych kroków. Aby z młodzieżą pracować — stwierdza prof. Graczyk — trzeba młodzież lubić, myśleć o jej przyszłości. Sam każdego studenta traktuje indywidualnie, przystosowując wymagania i stopień trudności do możliwości percepcji poszczególnych słuchaczy. Nie znaczy to, że obniża poziom nauczania. Zdaniem profesora nauczyciel może zmożliwić nawet największego lenia. Lecz w rozdzielaniu zadań uczący musi określić obo-



Prof. dr Ryszard Graczyk; „Młodzież trzeba lubić, myśleć o jej przyszłości”.

Fot. — „Głos”

wiązki w granicach możliwości słuchaczy, aby je potem konsekwentnie egzekwować.

W uznaniu zasług profesor został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, medalem „Za Zasługi dla Obrony Kraju” oraz Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. B. G.

Muzeum S. Żeromskiego

W drugiej połowie dziewiętnastego i na początku dwudziestego wieku Nałęczów stał się ulubionym miejscem odwiedzania przez przedstawicieli polskiej inteligencji. Znajdowali tu doskonałe warunki zarówno do pracy jak i odpoczynku. Część swego życia spędził także w Nałęczowie Stefan Żeromski. Wiele dzieł pisarza powstało właśnie w tym miasteczku. W swojej jednoizbowej pracowni, zbudowanej w stylu zakopiańskim, zwanej popularnie „Chałą” przygotowywane były do druku m. in. „Popioły”.

Od 1928 roku dzięki inicjatywie pierwszej żony pisarza Oktawii istnieje w „Chacie” Muzeum Stefana Żeromskiego. Znajduje się tu wiele pamiątek związanych z pobylem rodziny Żeromskich w Nałęczowie. Obejrząc w nim można również biurko, przy którym pracował Żeromski oraz rękopis „Popiołów”. Na zdjęciu: załoga „Chały” — siedziba muzeum.

CAF — Jaśkiewicz



ROZWIĄZANIE ZAGADKI TRZECIEJ RZESZY

2

Jednakże Irving mimo wszystko uwierzył w Guen schemu. Dlaczego? Przede wszystkim na podstawie jakiegoś „raportu sojuszniczego” opisującego cechy anatomiczne Hitlera. Raport ten zupełnie inaczej opisuje szczęki i protezy, niż to podają dokumenty radzieckie.

Muszę przyznać, iż był to dla mnie argument nieoczekiwany. Wkrótce jednak wszystko się wyjaśniło. W kilka dni później ta sama gazeta „Evening Standard” zamieściła list tegoż D. Irvinga pt.: „Śmierć Hitlera: przepraszam, omyliłem się”. W liście czytamy:

„Rzadko się zdarza, by czołowiek tak szybko odwołał oświadczenie, które złożył z takim przekonaniem przed tygodniem. Otrzymałem pięć bardzo dobrych zdjęć rentgenowskich czaszki Hitlera, wykonanych w 1944 roku. Świadcza one, że opis użębienia Hitlera „w raporcie sojuszniczym” o którym pisałem, jest błędny... Zdjęcia rentgenowskie nie budzą najmniejszych wątpliwości, iż szczęki, które poddałem ekspertyzie radzieckiej, należały do Adolfa Hitlera”.

Tak wygląda sytuacja bezpośrednio po opublikowaniu dokumentów radzieckich. Przypuszczam jednak, że sprawa się na tym nie skończy — i omyliłem się. W roku 1971

podjęto nowy atak. Tym razem przy pomocy publicystów NRF — i to publicystów, należących do całkiem określonego skrzydła życia politycznego Republiki Federalnej. Podstawą ataku była nowa książka profesora Masera o Hitlerze, a na tej podstawie zmontował swą zamaskowaną akcję pan Gerhard Loewental, dobrze znany w kraju ze swych ultrareakcyjnych wystąpień w drugim programie telewizyj.

Cóż twierdził profesor Maser?

Po pierwsze: identyfikacja trupa odnalezionego przez żołnierzy radzieckich jest ponoć niewiarygodna, zaś akt jest fałszyfikatem. Władze radzieckie uzyskały od asystentki profesora Hugona Blaschke — Kaethe Heusermann kartotekę z dokładnymi danymi o zębach Adolfa Hitlera. Pomógł im technik dentystryczny Fritz Echtmann. Tak więc Rosjanie mogli fałszować akt.

Po drugie: zwłoki były ponoć doszczętnie spalone.

Po trzecie: najbardziej wiarygodnym świadkiem przy identyfikacji mógłby stać się otolaryngolog dr Erwin Giesing, który znalazł się w rękach władz amerykańskich. Jednakże władze radzieckie, jakkolwiek wiedziały o tym, nie przesłuchiwały Giesinga.

Gerhard Loewental dorzucił do tego (z pomocą tegoż Giesinga) jeszcze kilka tez:

— Zdjęcia rentgenowskie wykonane za życia Hitlera dają inny obraz użębienia i protezy, niż w akcie radzieckim.

Wymienieni wyżej Kaethe Heusermann i technik dentystryczny Echtmann będąc w nie woli składali świadomie kłamliwe zeznania.

Wszystko to puszczono w obieg nie bez powodów politycznych, jeśli się uwzględni, że pan Loewental chętnie przyjmuje do swego arsenału wszystko co rzuca cieniem na jakiegokolwiek dane radzieckie. W

ślad za Loewentalem ruszyli do boju również ultrapravicowcy. W jednym z ich organów (czasopismo „Report” nr 8 z 1972 roku) pojawił się artykuł propagujący tezę Masera.

Neonaziści z czasopisma „Report” byli tak przekonani o skuteczności swych argumentów, że nawet dostrzegli z odległości kilku tysięcy kilometrów dzielących Frankfurt nad Menem od Moskwy! — iż „po opublikowaniu książki Masera Rosjanie stali się mniej pewni siebie”.

Jakie były podstawy do tak śmiałego twierdzenia? Dosłownie żadne. Kwestionowanie prawdziwości aktu o sekcji zwłok podpoisanego przez F. Szkarawskiego jest wręcz śmieszne.

Argument numer 1 jest oczywiście zrozumiały w ustach tych, którzy z góry nie chcą dać wiary danym radzieckim.

Muszę przyznać, że zabrakło mi odwagi, by zwrócić się do autorów aktu — znanych obecnie w całym świecie lekarskim uczonych — z prośbą o od powiedź na tezę Masera — Loewentala. Byłoby to dla nich zniewagą jako dla lekarzy, którzy w burzliwych dniach maja 1945 roku wykorzystali całą swą wiedzę zawodową w celu spełnienia swego obywatelskiego obowiązku. Zaprawdę, nie miałem dość innych kłopotów. Przy pominięciu zresztą niektórych daty: sekcja zwłok odbyła się 8 maja a przesłuchanie Heusermann — dopiero 10—11 maja, przesłuchanie Echtmanna — 11 maja.

Już ta kolejność mówi o absurdalności wszystkich podejrzeń. Co więcej, Heusermann i Echtmann składali zeznania nie widząc protezy, a dopiero później nastąpiło skonfrontowanie ich zeznań z dowodami rzeczowymi. I wreszcie: jeśli lekarze „fałszowali” akt, to w jaki sposób udało im się sporządzić „fałszywą protezę”, która utrwalona została na zdjęciu i przedstawiona później Echtmannowi i Heusermannowi?

Dr Szkarawski i jego komi-

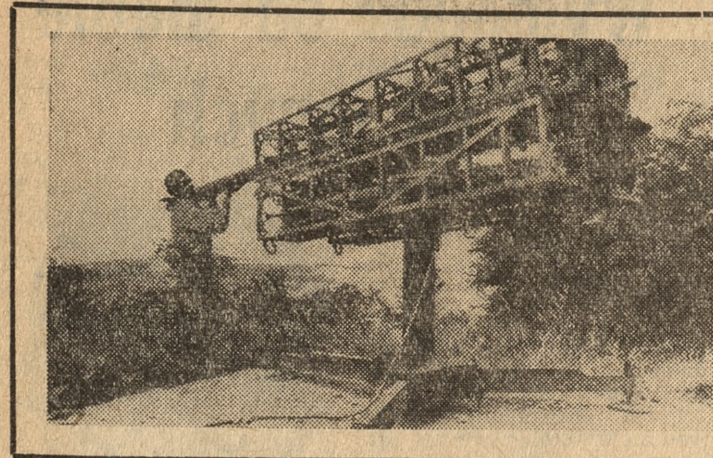
sja opisali zwłoki nie mając zeznań Heusermann, ani zdjęć. Wykonali pracę ekspertów sądownych, przy czym nikt od nich nie zażądał, aby bezwzględnie udowodnili istnienie trupa z Hitlerem. Co więcej, w opisie sekcji byli bardzo ostrożni i nie twierdzili, że mieli przed sobą trupa Hitlera. To ostatnie można było ustalić jedynie na podstawie konfrontacji dowodów rzeczowych (szczegół) oraz schematu użębienia, z danymi obiektowymi i zeznaniami świadków. Tego właśnie dokonano później.

Co prawda na pierwszy rzut oka mniej lub bardziej istotny wydawał się argument wytykający niezgodność zdjęcia i opisu z jakimiś nieznanyymi zdjęciami rentgenowskimi i z jeszcze mniej znanymi danymi dra Giesinga. Trudno mi było tu podjąć spór, jakkolwiek byłem w stu procentach przekonany, iż orzeczenie radzieckie było bez zarzutu.

Ale wszystkie te spory okazały się obecnie zbędne — za co autor ponosi tylko winę pośrednią („Nowe Czasy”).

LEW BEZMIENSKI

Dokończenie jutro



Rakiety przeciwgradowe

Nad moldawskimi winnicami czuwa specjalna „służba powietrzna”, która przy pomocy urządzeń elektronicznych wykrywa nadciągające chmury gradowe i wysyła przeciw nim rakietę z substancjami chemicznymi, zamieniającymi grad w ciepły deszcz. Na zdjęciu: urządzenie do wystrzeliwania rakiet przeciwgradowych.

Fot. — CAF — APN

Z pracowni poznańskich naukowców

Drugie formowanie twarzy

Trzymam w ręku dwie fotografie. Na jednej twarz jakoś dziwnie skośna, o części środkowej cofniętej i silnie wysuniętej brodzie. Obok zdjęcie drugie. Rysy regularne, harmonijne. I tylko te oczy. Na obu fotografiach takie same. Jakiś specjalny trick, czy po prostu przypadkowe podobieństwo?

Okazuje się, że ni jedno, ni drugie. Po prostu dwie fotografie tego samego człowieka, wykonane jednak w różnym czasie. Przed zabiegiem i po zabiegu.

U pacjenta stwierdzono nie dorozwój szczęki górnej i kości licowych, co spowodowało cofnięcie środkowego odcinka twarzy, przy jednoczesnym nadmiernym rozwoju żuchwy. Po dokładnej analizie ogólnego stanu zdrowia pacjenta, mo delu jego zgrzyzu oraz zdjęciach rentgenowskich zdecydowano się poddać go podwójnemu zabiegowi chirurgicznemu. Wpiew przez przecięcie kości licowych uruchomiono część środkową twarzy i przesunięto ją o 11 milimetrów ku przodowi, zaklinowując przecięte kości odpowiednim materiałem drogą przeszczepu. Zabieg to długotrwały, wymagający kilku godzin. Podczas drugiej operacji przecięta została żuchwa i przesunięta do tyłu. Twarz pacjenta zmieniła kształt, tylko oczy pozostały te same. Także zgrzyz przybrał układ normalny.

Przedstawiony powyżej, z dużym oczywiście uproszczeniem zabieg wykonany został w kierowanej przez doc. dr. hab. Stefana Flięgera Klinice Chirurgii Szczękowej Instytutu Stomatologii poznańskiego Akademii Medycznej i stanowi jeden z jej większych sukcesów. Przesuwanie żuchwy, aczkolwiek rozwinęło się dopiero po wojnie, wykonywane jest już w wielu ośrodkach chirurgii szczękowej. Przesuwanie szczęki i kości licowych — tylko w nielicznych.

W młodym wieku, gdy kości nie są jeszcze w pełni ukształtowane, można pewne wady korygować w placówkach ortodontycznych. Później poprawić zgrzyz i wygląd zewnętrzny pacjenta może już tylko operacja plastyczna na kościach szczęk.

Próby interwencji chirurgicznej w przypadkach zniekształceń kości szczęk podejmowano już w końcu ubiegłego stulecia, jednak brak an-

tybiotyków oraz odpowiedniej aparatury i kadry anestezjologicznej czyniły te zabiegi groźnymi dla życia pacjenta. Postęp medycyny te bariery usunął, korekta wyglądu zewnętrznego człowieka przestała być wyłączną domeną chirurgii plastycznej, coraz szerzej włącza się w to chirurgia szczękowa.

Na zabiegu chirurgicznym leczenie się jeszcze nie kończy. Pacjenci wymagają jednokrotnie specjalnych aparatów, które mogą zapobiec ewentualnemu nawrotowi skazy, nie dopuszczając do ponownego przemieszczenia się zoperowanych kości i powrotu do ich pierwotnego położenia. Klinika prowadzi więc własną przychodnię konsultacyjno-kontrolną, do której trafiają wszyscy w niej hospitalizowani. Na użytek całego szpitala pełni ona zarazem funkcję usługowego ambulatorium.

Zlokalizowana na trzecim piętrze szpitala akademickiego przy ul. Przybyszewskiego, pracująca dotąd w bardzo trudnych warunkach Klinika Chirurgii Szczękowej poszerzyła ostatnio swój „stan posiadania” o wygospodarowane drogą adaptacji pomieszczenia socjalne. Stworzyło to bez wątpienia znacznie lepsze warunki pracy naukowo-dydaktyczno-usługowej tej lecznicy, dysponującej bardzo ambitnym, oddanym swej pracy personelem lekarskim i pielęgniarskim.

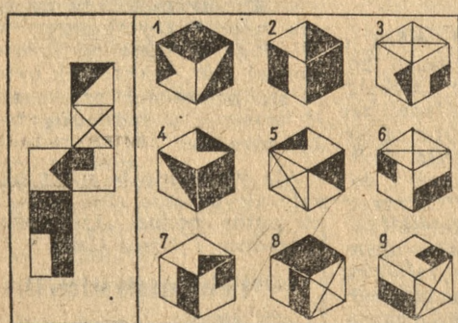
Zabiegi korekcyjne układu kości szczęk nie są jedyną dziedziną pracy kliniki. Trafiają tu ofiary bójk ulicznych i wypadków drogowych ze złamaną żuchwą lub szczęką, z różnego rodzaju obrażeniami twarzo-czaszki. Klinika, jak zresztą wszystkie tego typu placówki w kraju, należy do tych oddziałów szpitalnych w których — mówiąc żargonem sprawozdań — „obłożenie łóżek” jest największe. Zamiast dwudziestu sześciu, raport dzienny wymienia tu trzydziestu i więcej pacjentów.

Pacjentem kliniki stanie się z pewnością chłopiec, który trafił w tych dniach na ulicę Święcieckiego do Zakładu Chirurgii Stomatologicznej z ogromną zaniechaną torbielą. Nie bolało go, więc rodzice z szukaniem pomocy lekarskiej się nie spieszyli. Teraz na leczenie ambulatoryjne jest już za późno...

Kierowany przez doc. dr.

Zadanie logiczne

Układ płaszczyzn



Przedstawiamy zadanie wymagające od sympatyków zadań logicznych koncentracji uwagi i spostrzegawczości. Wśród dzieł zgrupowanych w prawej części rysunku — i oznaczonych cyframi — tylko dwa mają układy płaszczyzn identyczne ze siatką powierzchni figury pokazaną w lewej części ilustracji. Zadanie polega na wskazaniu owych jednakowych sześciątów.

Tematyka moich ostatnich felietonów daleko odbiegała od dziedziny nauk ścisłych. Czas więc wrócić na własne podwórko.

Wyniki uzyskiwane w najznakomitszych nawet laboratoriach badawczych znane są z reguły tylko wąskiemu gronu specjalistów rozsiadanych po całym niemal świecie. Rezultaty prac badawczych, które stają się nowymi impulsami rozwoju naszej cywilizacji często przez długie lata nie są znane przyłaczającej większości ludzi. Dawniej działo się tak dlatego, że dziesiątki lat upływały od ogłoszenia wyników prac podstawowych do czasu ich praktycznego wykorzystania. Teraz okres czasu „od pomysłu do przemysłu” skrócił się w wielu przypadkach do 2—3 lat, a nawet, nie u nas niestety, do paru miesięcy. Ale i tak nawet ludzie po studiach wyższych z reguły niewiele wiedzą o tym, co się w pracowniach naukowych dzieje. Wpływa na to wiele czynników — coraz większa specjalizacja w naukach, coraz większa hermetyczność specjalistycznej terminologii i staranne ukrywanie na prawdę doniosłych wyników badań.

Konkurencja staje się coraz bardziej zacięta, już nie tylko pomiędzy blokami państw czy też poszczególnymi państwami ale, zwłaszcza w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, pomiędzy poszczególnymi firmami.

W USA i Kanadzie mówi się głośno i powszechnie, że potężny przemysł samochodowy już od lat posiada wystarczającą ilość dobrze udokumentowanych i sprawdzonych wyników prac badawczych, pozwalających mu na wyprodukowanie w ciągu 2—3 lat samochodu — marzenia bezpiecznego i nie zatrzymującego atmosfery. Ale chowa te rozwiązania i patenty na samym dnie swoich sejfów, bo mu się po prostu nie opłaca ich realizacja póki ludzie kupują, bo muszą, dotychczasowe produkty. Znamy zresztą i my to zjawisko, na szczęście w o wiele skromniejszym wymiarze. Nosi ono u nas nazwę „rynku producenta”.

Pewne odkrycia naukowe zdobyły sobie jednak szeroki rozgłos niemal u swoich narodzin. Jako przykłady mogą przytoczyć lasery, pewne odkrycia fizyki jądrowej (te zwłaszcza ze względu na ich potencjalne niebezpieczeństwo dla całego naszego gatunku) i zbawienie, albo też jeszcze bardziej dla tego gatunku nie

Zmieniający się świat

ZEOLITY

bezpieczną — tak zwaną inżynierię genetyczną.

Są jednak odkrycia może nieco skromniejsze, ale wywierające spory wpływ na rozwój gospodarczy. Należą do nich opracowanie metod syntezy grupy zeolitów, zwanych też sitami molekularnymi. Sam zetknąłem się z tą grupą substancji, której badaniom poświęcam większość swojego czasu, bodajże w 1962 roku. Jeden z moich kolegów przywoził wówczas kilka ich rodzajów z Kanady. Ale historia badań nad zeolitami jest oczywiście o wiele dłuższa, trwa już ponad dwieście lat. W 1756 roku bowiem szwedzki mineralog baron Cronstedt nadał grecką nazwę „zeo lithos” (po polsku znaczy to „kipiące kamienie”) kryształom znalezionej w pieczarach wśród skał wulkanicznego pochodzenia. Kryształy te mogą pochłaniać bardzo duże ilości wody (do 25 procent swojej wagi) i przy ich nagrzewaniu woda ta wrze na ich powierzchni. Stąd nazwa.

Dopiero wiele lat później, w latach dwudziestych i trzydziestych naszego już stulecia poważniej zajęto się tymi zagadkowymi „kipiącymi kamieniami” i stwierdzono, że z mieszaniny gazów lub cieplek różnych substancji pochłaniają one selektywnie jedne substancje i to niemal całkowicie, a innych nie pochłaniają wcale. Nadano więc im obrazową nazwę sit molekularnych, gdyż podobnie jak na zwykłych sitach możemy oddzielać jedne substancje od drugich (np. groch od maku), tak na zeolitach możemy w dosłownym tego słowa znaczeniu przesiewać molekuly o mikroskopijnych rozmiarach rzędu kilku do kilkudziesięciu angstromów. A jeden angstrom to 0,0000001 część milimetra!

Nazwa trafna i obrazowa, ale przez wiele lat musiałem znosić docinki moich przyjaciół — humanistów, że zajmuję się jakimiś tam sitkami.

Te sita molekularne zrobiły olśniewającą karierę, kiedy poważnie zajął się nimi amerykański „big business”. Koncern Union Carbide, który rozpoczął i szybko doprowadził do zwycięskiego końca badania stosowane, w tym zakresie wykazał nie najgorszą intuicję i wyobraźnię. Cała ta impreza, która początkowo wydawała się szaleństwem pomysłu przyniosła ogromne zyski. Warto prześledzić jak przebiegała, bo uczyć można się od wszystkich.

Podstawy teoretyczne dla rozpoczęcia prac wdrożeniowych już istniały, i to solidne. Zeolitami zajmowały się takie sławy jak dwukrotny laureat nagrody Nobla prof. Linus Pauling (człowiek iście renesansowy w dziedzinie nauk chemiczno-fizycznych) i prof. R. M. Barrer ze słynnego londyńskiego Imperial College.

Grupa Milona i Brecka, która z rozmachem i dużym nakładem kosztów rozpoczęła badania stosowane i prace wdrożeniowe miała się więc na czym oprzeć. Na rezultaty długo nie czekało. Wiosną 1954 rozesłano do 100 przedsiębiorstw próbki wyprodukowanych w instalacjach pilotowych syntetycznych zeolitów — sit molekularnych. 80 z tej setki przedsiębiorstw natychmiast przeprowadziło próby ich zastosowań w swoich procesach technologicznych i zażądało nowych partii. W listopadzie tegoż roku syntezowane sita molekularne ukazały się w normalnej sprzedaży i od tego czasu produkcja ich stale rośnie. Oddział Linde koncernu Union Carbide, a za nim inne firmy (Grace, Mobil Oil, Norton, Davison) opanowały jak mówią Amerykanie „rynek se tek milionów dolarów”.

To brzmi dla nas trochę jak bajka. Ale w taki właśnie sposób już dwadzieścia lat temu uzyskiwano duże zyski na światowym rynku.

Do czego w końcu te zeolity służą? A, to już całkiem inna historia. O niej może w następnym felietonie.

ZDZISŁAW DUDZIK

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Chcąc się przekonać, jak szeroko dla ruchu turystycznego są otwarte nasze granice, wystarczy udać się na którekolwiek z wielu przejść granicznych. Przekraczając je codziennie tysiące obywateli polskich i zagranicznych — ostatnio często już tylko za okazaniem dowodu osobistego. Tak szerokie otwarcie granic jednak tylko pozornie może oznaczać zmniejszenie kontroli nad nimi. Pilnują ich Wojska Ochrony Pogranicza równie czujnie jak dawniej, stosując przy tym najnowszą technikę...

Do przeszłości należą już czasy, kiedy praktycznie jedynym „technicznym” sposobem, umożliwiającym wykrycie naruszenia granicy, było bronowanie pasa granicznego, a środkami transportu w strażnicach WOP — czasem gaziki, czasem rowery, często jedynie wozy konne; łączność — rakiety i... szybkie nogi woźników, a środkiem służącym do obserwacji — ich co najwyżej „uzbrojone” w lornetki oczy. Dziś wszystkie strażnice, graniczne placówki kontrolne, sztaby brygad, a także wszyscy żołnierze na patrolach mają do swej dyspozycji nowoczesne urządzenia techniczne, które ułatwiają

TECHNIKA STRZEŻE GRANIC

znacznie strzeżenie granicy przed tymi, którzy postanowili wydostać się z Polski, lub wtargnąć do nas „na zielono”.

Najczęściej są to pospolici przestępcy uchylający się od odpowiedzialności czy uciekający przed zasądzoną karą, przemylnicy i niebieskie ptaki, którym odmówiono zezwoleń na wyjazd z kraju.

KAJAKIEM PRZEZ... BAŁTYK

Na ekranach radarów WOP każdy pływający obiekt, znajdujący się w ich zasięgu, pojawia się w postaci świecącej plamki. Po jej „zachowaniu się” (szybkości przesuwania i jego kierunku), wielkości itp. wprawni operatorzy rozpoznają, czy kryje się za nią pełnomorski statek, kuter rybacki, motorówka czy... pławo wodne. Ale nie statków i dzikich kaczek szukają stacje radiolokacyjne. Zwoleńnicy drogi morskiej, stosownie do swoich

możliwości oraz wyobrażeń o morzu i własnej kondycji, darzą pełnym zaufaniem taki „sprzęt morski”, jak kajaki, pontony, „bączki”...

Co roku wopiści ze strażnic nadmorskich wyciągają z wody jakiegoś przekonanego, że kajaka czy roweru wodnego radar „nie widzi”. Jednak widzi — i to zarówno w dzień, jak i w nocy. Emitowanym przez niego falom elektromagnetycznym nawet powierzchnia tak małych obiektów, jak kajaki i rowery wodne wystarczą do odbicia się i zasygnalizowania na ekranie widzianego przez operatora ekranie czegoś nie zidentyfikowanego na morzu. Nie zidentyfikowanego i bardzo podejrzanego — już chociażby ze względu na nie zapowiadane nocne odbicie od plaży.

Wszelkie wątpliwości w takich sytuacjach wyjaśniają patroli na lekkich i szybkich łodziach motorowych, a w razie potrzeby helikoptery jednosilnikowe ochrony po-

granicza lub marynarki wojennej. W dzień wystarczają żołnierze wież strażniczych do obserwacji brzegu i morza kilkudziesięciokrotnie przybliżające lornetki i lunety.

W motorówce i lornetki wyposażeni są oczywiście również wopiści strzegący granicy rzecznej. Ale podstawowymi dla jej ochrony środkami technicznymi są umieszczone w strefie pasa granicznego specjalne urządzenia, automatycznie sygnalizujące jego naruszenie — czasem nawet bezpośrednio patrolom. Działają one też na innych odcinkach granicy lądowej.

DECYDUJE ŁĄCZNOŚĆ

Wykrycie śladów przekroczenia granicy — to dopiero podstawa do podjęcia akcji ścigania przestępców. O jej powodzeniu decyduje szybkość, z jaką patroli alarmowe wyruszą w teren. A więc łączność linii gra-

Swoiste „kwiatki“

13 X 1973 — GLOS — Str. 5

Kilka minut dla siebie

Miraculum znaczy cud

Korespondencja „Głosu” z Krakowa

Sztuka racjonalnego wypoczywania

Któż nie zna — choć z nazwy — zakład, firmującego najlepsze w kraju kosmetyki, popularnego podobnie jak polska „Lecnia” nie tylko w Polsce, lecz również za jej granicami: Fabryki Kosmetyków „Pollena — Miraculum”? Jest ona producentem wyrobów, skutecznie konkurujących z wyrobami uznanych firm zachodnich; jest cichym sprzymierzeńcem wszystkich kobiet, pragnących podkreślić atrakcyjność swą urodę; jest, za kłosem, który z przedwojennej manufaktury przekształcił się w zakład na wskroś nowoczesny.

Skromne dobre początki

Blisko pół wieku temu, w ciemnej suterence czynszowej kamienicy przy ul. Józefitów w Krakowie zainstalowano ku chętnie gazową na której w

Wystarczy nieco opanowania przy stole

Uroda zależy od racjonalnego odżywiania. Smukła figura (obowiązuje od lat) od właściwej diety — no i wiele kobiet dostaje istnego zawrotu głowy od liczenia kalorii i witamin, od najrozmaitszych diet, mających im w krótkim czasie zapewnić idealną linię.

Tymczasem ostatnio coraz częściej podnoszą się głosy żywieniowców, że dla równowagi tak fizycznej, jak i psychicznej ludzkiego organizmu nie ma nic lepszego niż niewyszukane, ale normalne, smaczne posiłki spożywane wspólnie w gronie rodzinnym w atmosferze odprężenia i spokoju. One wpływają w duży stopniu na pogodę uspołobienia, dobry humor — które stanowią nie mniej ważne składniki urody niż cienka talia czy długa szyja.

Francuski profesor Jean Trémolières (autor „Manuel élémentaire d'alimentation humaine” oraz „Obesité”) twierdzi, że istnieje wprawdzie choroby wymagające specjalnej diety, ale jest ich stosunkowo mało w porównaniu z olbrzymią liczbą masochistów, którzy (najczęściej z własnej inicjatywy, bez rady lekarza) skazują się na rozmaite diety powodujące tylko ciągłe zmęczenie, anemię, zły humor, nerwowość, agresywność, niechęć do życia, depresję.

Wyłączając wypadki chorobliwej otyłości, wymagającej leczenia specjalistycznego — wiele kobiet podejmuje własne kuracje odchudzające, uznając, że są zbyt tegie. Ale jakie są ich kryteria? Tablice idealnych wymiarów, publikowane w niektórych pismach? Sylwetki modelek czy gwiazd ekranu, które wzbudzają ich podziw? Czy znajdując się w sklepach konfekcyjnych, pasujących często na chude nastolatki, ale nie na dojrzałe kobiety?

Wygląd jest odbiciem osobowości — twierdzi profesor Trémolières. Jesteś takoma i okragła: harmonia jest realizowana. Jeśli przy tym jesteś wesoła, w dobrej fizycznej formie, również chętna do pracy, jak do rozrywki — jest to dowód, że sposób odżywiania i tryb życia są właściwe. Trzeba wyśwobodzić się z kompleksu zbyt ciężkich 5 kilogramów, przestać wciąż myśleć o swej linii i żyć normalnie. Jest rzeczą wprost nieznośną dla otoczenia wciąż słuchać o ciżbie nadmiernych kilogramach i żalach do całego świata, że trzeba wyrzucić to smaczne imięlinowe go tortu czy ptysia z kremem. Rodzina, gdzie dawniej na jednym z pierwszych miejsc

garnkach i rondlach warzyły się dziwne płyny. Właścicielem firmy był dr Luster, a dwóch zatrudnionych w niej robotników wytwarzało kremy, pudry i szampony.

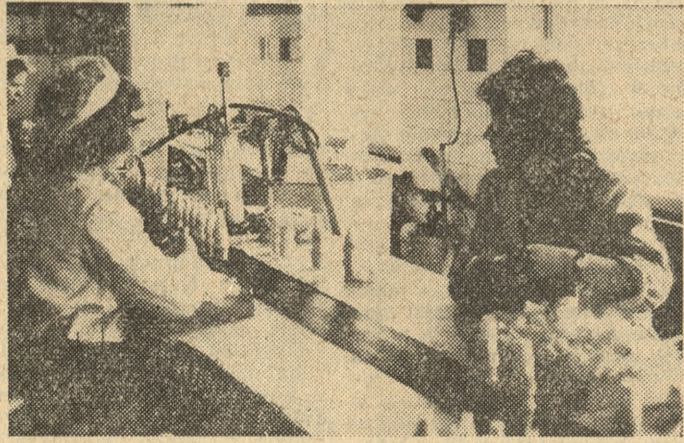
Tak z pewnością, w bogatych annałach „Miraculum” odnotowano pierwsze chwile „wytwórci cudów”. Nic innego bowiem nie znaczy „miraculum” po łacinie — jak właśnie cud.

Kosmetyczny potentat

Różne są przedwojenne losy „Miraculum”. Stopniowo poszerzała swą powierzchnię, zwiększała liczbę pracowników i asortyment, częściowo mechnizowała się. W 1931 roku na międzynarodowej wystawie „pomocy upiększających” w Paryżu fabryka zdobyła złoty medal za puder kosmetyczny. Za cześć być o niej głośno Produkcowała — prócz szamponów, kremów i pudrów — olejki do opalania, lakiery, zmywacze do paznokci, odżywki kosmetyczne, preparaty przeciwłupieżowe, mydła lecznicze i toaletowe, a także wody kolońskie i perfumy.

Wojna nie oszczędziła również „Miraculum”. I tylko ofiarności nielicznej załogi wy-

twórni należy zawdzięczać, iż w chwili wyzwolenia nie została ona zdemastrowana. Niemcy nie zdołali zrealizować planu wywozu surowców i maszyn. To, co ocalało, stało się zaczął do rozpoczęcia produkcji w nowych warunkach, cechujących się rozbudową i modernizacją fabryki. Powiększają się tereny, przybywają nowe hale produkcyjne, wzbogaca się „Miraculum” o nowe, automatyczne urządzenia, takie, jak m. in. rozlewaczki próżniowe do wód, maszyny karuzelowe do wytwarzania pudrów, taśmy do produkcji aerozoli, urządzenia do trwałego etykietowania butelek mełdą sitodruku, aparaty do rozlewu i konfekcjonowania szam-



ponów, itp. Modernizuje się na starannie i przerobu półfabrykatów, usprawnia transport wewnętrzny, ułatwia pracę półtysięcznej załogi.

Imponujące tempo

Zwiedzam poszczególne oddziały fabryki, śledząc fazy produkcji popularnych fluidów, tuszów, kremów, wód kolońskich, pomadek — słowem wszystkiego, co czyni kobiety piękniejszymi.

Rozmawiam z pracownikami ale te odpowiadają na moje pytania pośpiesznie i jak gdyby niechętnie. Tajemnica tego wyjaśnia się po chwili, gdy dowiaduję się, iż codziennie opuszcza hale produkcyjne średnio 100 000 sztuk różnego rodzaju kosmetyków. Tempo pracy jest tu więc imponujące, ale i zarobki zadowalające.

Nie trzeba się jednak aż tak dalece śpieszyć, mogą więc do wiedzieć się tego, co najbardziej istotne. Obok importowanych z Anglii i NRF urządzeń, posiada „Miraculum” jedną z nielicznych w świecie wylewnic do kredek do warg, homogenizatory i młyny strumieniowe, a stosowana tu technologia produkcji pudrów jest unikalna w świecie. Sporo maszyn to prototypy, ale nie tylko one decydują o jakości wytworów. Wielu pracowników fabryki posiada wyższe i średnie specjalistyczne wykształcenie, a o poziomie kwalifikacji załogi świadczy wymownie słowo kierowniczkę zakładowej pracowni projektowania opakowań: — jeżeli ktoś nie zna dwóch języków obcych to nie ma czego szukać w pracowni.

Nietrudno u progu złotego jubileuszu „Miraculum” okre-

lić miejsce wytwórci w kraju i na świecie. Jest ona trzecią po warszawskiej „Urodzie” i poznańskiej „Lecii” wytwórnią w Polsce.

Gdzieś hen, daleko

Produkcja bieżącego roku zamknie się wartością 658,4 milionów złotych, z czego 349 mln przypadnie na artykuły eksportowane. Za dwa lata liczby te wzrosną do 735,8 mln oraz 390 mln. Zł wartości kosmetyków eksportowych. Nie bez powodu wydobywam te liczby, ponieważ „Miraculum” specjalizuje się w produkcji eksportowej. Za pośrednictwem central handlu zagranicznego „Ciech”, „Torimex”, „Baltona”,



W jednej z hal produkcyjnych „Miraculum”. Fot. — M. S. Zyta

„Polcoop” — jej wyroby trafiają do wszystkich państw, współpracujących w ramach RWPG, a także do Anglii, Islandii, Australii, Surinamu, Malajzji i Libii. Dociera tam również woda „Lawenda”, posiadająca znak światowej jakości „Q”.

Nie tylko pracują

Sporo zrobiono w „Miraculum” dla pracowników. Posiadają wzorowo urządzone szatnie, umywalnie, natryski i po kojce higieniczne. Działu tu fabryczne laboratorium lekarskie pozwalające na badania okresowe bez długotrwałego odrywania kobiet od pracy. W „Miraculum” nie chodzi „szewe bez butów”. Bezpłatny gabinet kosmetyczny dla pracowników, czynny przez cały dzień, umożliwia metamorfozę zatrudnionym na obydwu zmianach. Rada zakładowa, organizacja ZMS zajmująca się wypoczynkiem, sobotnio-niedzielnym, a biwaki nad Dunajcem, Jezioro Rożnowskim, czy w Bieszczadach mają już swoją tradycję.

Dzień jutrzejszy fabryki wie, że się przede wszystkim z jej rozbudową. Zajmie ona sąsiednie tereny, a inwestycja, wartości 200 mln. złotych, zakończona zostanie w 1977 roku. Dzięki tej rozbudowie produkcja „Miraculum” wzrośnie do 2 mld. złotych.

Opuszczając „Miraculum” zafascynowany jego przeszłością, nowoczesnością dnia dzisiejszego, imponującymi perspektywami.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Znajomość sztuki racjonalnego wypoczywania stanowi ponoć jeden z podstawowych sekretów dobrego samopoczucia, zdrowia, a nawet długowieczności. Niestety, sposób w jaki spędzamy czas wolny od pracy zdaje się wskazywać, że znajomość owej cennej sztuki jest nam raczej obca. W okresie wielkiego wypoczynku, jakim są wakacje, warto więc przypomnieć niektóre jej arkana, ustalone przez kompetentnych naukowców i specjalistów.

Otóż ich zdaniem, skuteczne „leczenie” zmęczenia, jak każdej innej choroby, wymaga w pierwszym rzędzie sprzeciwiania trafnej jego „diagnozy”. Zmęczenie posiada bowiem przeróżne postaci, kształtowane przez środowisko pracy, warunki bytowe i inne czynniki. Charakterystycznym objawem czasów, w których żyjemy, jest przy tym coraz większa dominacja zmęczenia psychicznego.

Inne przyczyny kształtują oczywiście zmęczenie np. głównego inżyniera, a inne — zmęczenie robotnika z tej samej fabryki. Im wyższe są wymagania intelektualne zawodu, im większe powodują napięcie nerwowe, tym intensywniej przebiega proces wydatkowania sił psychicznych.

Szkopuł w tym, że o wiele łatwiej wprowadzić w stan odprężenia mięśnie, aniżeli układ nerwowy. Mięsień wyłączony z działalności odpoczywa i regeneruje swe siły, natomiast mózg pracuje nadal, nawet wbrew naszej woli, niejako pod wpływem bezwładności. Nie jest więc sprawą łatwą uwolnić się od myśli, które go w dalszym ciągu „okupują”.

Najskuteczniejszym tego sposobem są rozmaite atrakcyjne formy odpoczynku czynnego, połączonego z ruchem i realizowanego w pełnej odprężonej atmosferze. Natomiast nuda i bezczynność są wrogami odpoczynku, sprzyjając zmęczeniu.

Podstawowym warunkiem skuteczności odpoczynku czynnego jest należytą jego organizacja. Innymi słowy, dobór zajęć przystosowany do struktury zmęczenia i ułatwiający odprężenie organizmu. I tak np. specjaliści wskazują, że racjonalny odpoczynek nie powinien angażować nadmiernie tych samych zmysłów, co codzienna praca. Jeśli więc jest to praca pełna napięcia — to odpoczynek winien się cechować spokojem i rytmem. Natomiast po pracy monotonnej pożądany jest wypoczynek o urozmaiconym programie zajęć. Słowem, należy stosować w tym zakresie zasadę kontrastowości.

„Gwoździem” racjonalnego programu wypoczynkowego jest ruch na świeżym powietrzu: spacer, turystyka, sport. Chodzi przy tym głównie o wyrównanie niedoboru tlenu w organizmie którego brak przyspiesza zmęczenie. Ponadto umiarkowany wysiłek fizyczny wprowadza równowagę w napięty stan procesów mózgowych, wzmacniając tam ośrodki decydujące o świadomej działalności intelektualnej.

Pięsze spacer — co najmniej dwa razy dziennie — można podzielić na krótsze i dłuższe. Pierwsze z nich, 20—30-minutowe, należy rozpoczynać w szybkim tempie, które następnie stopniowo zwalniamy, przy czym najlepiej odbywać je samotnie, a jeśli w towarzystwie, to w milczeniu, na trasach dobrze znanych. Na spacer długotrwały, dwu lub trzygodzinny najlepiej zaś wybrać się właśnie w towarzystwie i w okolicy nieznanej lub absorbującej swą malowniczością.

Przyjemne i wskazane uzupełnienie rozrywek na świeżym powietrzu może stanowić — byle nie w nadmiarze — telewizja, lektura, brydż, a nawet krzyżówka. W każdym razie na spoczynek należy kłaść się nie później, jak o dziesiątej wieczorem, albowiem wysypianie się nawet do południa nie rekompensuje wartości głębokiego nocnego snu.

Wbrew pozorom zbyt intensywne odżywianie nie tylko nie sprzyja dobremu wypoczynkowi, lecz przeciwnie — nawet przyspiesza nawrót stanów zmęczenia. Dawanie przesadnego upustu wakacyjnym apetytom nie jest więc wcale wskazane.

Zaprzeczeniem warunkującego odpoczynek relaksu okazuje się również zbyt ożywione życie towarzyskie na wakacjach. Szczególnie zaś należy się w okresie wypoczynku wystrzegać towarzysstwa wszelkiej maści małocontentów i osób, które w gruncie rzeczy niezbyt lubimy.

Relaks — umiejętność odprężenia się na zasadzie odruchu — pozwala gruntownie wypocząć nawet w okresie znacznie krótszym, aniżeli dwutygodniowe wakacje. Wytwarzaniu w sobie takiego odruchu sprzyja wcześniejsze planowanie i programowanie każdorazowego choćby najkrótszego odpoczynku. W tym celu już na wiele dni wcześniej wskazane jest poświęcanie, jak największej uwagi takim planom, przeżywanie ich i cieszenie się na zapas oczekiwanych atrakcjami. A wówczas, gdy nadejdzie okres odpoczynku, uda nam się bez trudu pograć w zabawny relaks.

KRZYSZTOF ANDRZEJEWSKI

DŁUGO ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ

Nie mamy dokładnych danych, co obita słynna z urody i dowcipu siedemnastowieczna piękność Ninon de Lenclos, że jeszcze w wieku lat 70 podbijała — jak twierdzą współcześni — serca 20-letnich młodzieńców (a dożyła lat 89). Więcej wiemy natomiast o naszym rodzimym fenomenie: generalowej Zajączkowej, która niemal do stu lat życia zachowywała tward bez śladu zmarszczek, cienką kibić, lekkość i wdzięk ruchów. Dawano jej lat 20, gdy miała ich co najmniej 70.

Generalowa spała zawsze w nieopalanym pokoju, w dodatku jej łóżko otoczone było naczyniami z lodem. Co rano kąpała się w zimnej wodzie. Unikala też gorących potraw i napoi. Na twarz nakładała „maseczki” z cienkich pław surowej ciętynicy. Przez całe życie piła tylko mleko, jadła wyłącznie jarzyny i owoce.

Dziś nie potrzeba aż takich udręczeń, by długo zachować młodość i dobrą kondycję. Pewna systematyczność jest jednak konieczna. I taka organizacja czasu, by jednak wykończyć nieco minut dla własnego zdrowia i urody.

Wiele kobiet twierdzi, że dość się nakręcają po domu, nastoją w kolejkach i że wobec tego ruch jest im niepotrzebny. A tymczasem tamte zajęcia powodują tylko obrzęki nóg, znużenie (a więc i pochyłość postawy). Dla urody zaś — jeśli nie można sobie pozwolić na pływanie czy jazdę na rowerze, to przynajmniej konieczny jest codzienny spacer na świeżym powietrzu i kilka minut gimnastyki, która by rozruszała wszystkie mięśnie.

Jeśli zależy nam na ładnej cerze i opóźnieniu powstawania zmarszczek, trzeba ograniczyć do minimum palenie papierosów i picie alkoholu. Alkohol powoduje ponadto obrzęki twarzy. Doskonałe działa na przemianę materii oraz na nawodnienie (przesuszonej) skóry w zimie przy centralnym ogrzewaniu) skóry wypijać dziennie 4 szklanki wody mineralnej (mineralnej, a nie sodowej).

Jeśli mamy zdrowe serce, obywateli się bez windy. Jest to doskonały trening „wspinaczkowy”. Do zmywania garków, pastowania podłogi dobrze jest wkładać gumowe rękawiczki, a także nie zapominać o smarowaniu rąk — najlepiej po każdym myciu — specjalnym kremem lub gliceryną. Ręce, tak jak szyja, zdradzają najszybciej wiek kobiety.

Kobiety, które rozjaśniają sobie włosy, nie powinny zapominać i o rozjaśnianiu brwi. A przynajmniej nie należy ich przyściemniać, bo nadaje to twarzy osoby dojrzałej surowy wygląd i robi nieładnie wrażenie (a niemodnie to znaczy z innej epoki, czyli staro).

Ważną rzeczą jest dobre krążenie krwi. Przyczynia się do tego m. in. jod. Znajduje się on w morskich rybach smażonych bądź gotowanych. Dobrze też używać do potraw soli nieocyszczonej, która zawiera wiele cennych, nie-

zbędnych naszemu organizmowi minerałów. Brak tych minerałów powoduje poważne schorzenia. W Krakowie — na wniosek profesora Aleksandrowicza — taka sól znajduje się już w sprzedaży.

Odpowiedni jadłospis może bardzo wpłynąć na dobre samopoczucie i zachowanie zdrowia. Lepiej np. krasie jedzenie świeżym surowym masłem (zawiera witaminę „A”) niż masłem rozpuszczonym przy smażeniu. Cenne dla organizmu są też oleje, np. olej z orzechów jest szczególnie bogaty w witaminę „E”, doskonałe działająca na skórę. Szpinak dostarcza organizmowi cennego żelaza. Najlepiej jeść jego młode liście na surowo, jak sałatę przyprawioną sokiem z cytryny czy cytrynowym kwaskiem i oliwą. Jest bardzo smaczny w tej postaci.

Zamiast ciastek, które są wprawdzie bardzo kaloryczne (rzecz ważna w zimie), ale nie tylko niebezpieczne dla linii, lecz szkodliwe dla zębów i cery — jedźmy desery oparte na twarogach, jogurtach i owocach. Są nie tylko smaczne, ale doskonale wpływają na urodę, zamiast jej szkodzić.

KAROLINA KABE

Mistrz świata na próbie toru żużlowego

We wrześniu oddano do użytku główną część stadionu 30-lecia PRL w Ostrowie, jednak jeszcze w październiku trwały roboty wykończeniowe i tzw. kosmetyka toru żużlowego, którego parametry odpowiadać mają standardowi światowemu. Przy pracach nie brakowało rąk entuzjastów czarnego sportu oraz działaczy MZKS Ostrowia.

Ostatnio powołano komisję do spraw wykorzystania i organizacji imprez na nowo wybudowanym obiekcie. O wypowiedzi na temat zamierzeń i planach komisji na najbliższy okres, poprosiliśmy jej członka — Edwarda Przepiórę.

Niedawno — powiedział rozmówca — bawił w Ostrowie konserwator torów żużlowych, aktu alny trener drużyny żużlowej Kolejarza Opole — Józef Stormowski (mechanik byłej sekcji żużlowej Ostrowia). Jego wizyta związana była z oceną i przygotowaniem nawierzchni nowego toru żużlowego. Wstępna ocena wypadła zadowalająco. W wyniku przeprowadzonych rozmów z zarządem Ostrowia, J. Stormowski zapewnił, że w dniu 13 bm. przybędzie do Ostrowa mistrz świata na żużlu — Jerzy Szczakiel, który wraz ze swymi kolegami klubowymi przeprowadzi wspólny trening (próbę) na torze dla sprawdzenia przydatności obiektu do imprez żużlowych. O ile próba wypadnie pomyślnie nastąpi weryfikacja toru przez znanego działacza żużlowego — Norberta Nawrockiego ze Stali Świętochłowice, z którym już także przeprowadzono rozmowy.

— Wiadomo, że Ostrow posiada silną sekcję żużlową. Czy w planie imprez uwzględniono może w najbliższym okresie również zawody żużlowe?

— Działacze Ostrowia i komisja chcą zachować tradycję czarnego sportu w Ostrowie i to, by zadecydować o postulatami entuzjastów żużla, którzy społecznie pracowali przy budowie stadionu, omówili już wstępnie — z trenerem Kolejarza Opole — możliwości zorganizowania czwórnemu żużlowego z udziałem czołowych drużyn krajowych. Jeżeli wszystko będzie w porządku, mam na myśli próbę toru i jego weryfikację, to już w dniu 21 bm. zwolennicy żużla z całej południowej Wielkopolski będą świadkami ciekawej imprezy. Chciałbym dodać, że ostrowski obiekt uznano przez znawców jako jeden z najlepszych w kraju.

— A jakie są plany na rok przyszły?

— Mamy już kilka propozycji drużyn żużlowych w kraju, na rozegranie spotkań ligowych i turniejów indywidualnych. Chcemy zorganizować turnieje żużlowe o memoriał — Ryszarda Pawlaka i Mariana Jankowskiego, z udziałem zawodników krajowych i zagranicznych.

Rozmawiał: TADEUSZ LIPIŃSKI

Kolejarze z Rogoźna znów najlepsi



45 zawodniczek i zawodników ubiegało się na strzelnicę LOK przy PKP w Rogoźnie o mistrzowskie tytuły i główne trofeum w punktacji zespołowej — puchar TKKFIT. Najlepsza w powiecie okazała się ostatecznie — podobnie jak w roku ubiegłym — reprezentacja rogozińskich kolejarzy, gromadząc 304 pkt., na II pozycji uładowali się LOK-owcy z Przebówa (296 pkt.) i na III — z FMR „Agromet — Rofama” w Rogoźnie (245 pkt.). (bop)

— Już za kilka tygodni rozpoczynają się mistrzowskie rozgrywki koszykarzy. Na razie wszystkie drużyny uczestniczą w spotkaniach i turniejach towarzyskich. Na zdjęciu: walka pod koszem w czasie jednego ze spotkań Lecha ze Stalą (Wilno). Fot. — K. Przychodźki



NIEDZIELA 14 X

1 8.25 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — Teleranek — TV Klub Smiały, „Przygody Pana Michała” — film prod. TVP pt. „Cztery serca”; Wizyta, „Różowa pantera” (film); Zrob to sam; 10.20 — Klub Sześciu Kontynentów; 10.50 — „Piosenka dla Ciebie”; 11.55 — Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kolor); 12.35 — „Wielka parada” — Koncert z Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Wojskowych „Świeradów Zdrój 73”; 13.35 — „Przemiany”; 14.05 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs-zabawa; 14.45 — Losowanie Toto-Lotka; 15.05 — „Wielka gra” — teleturniej (kolor); 16 — „Edukacja młodzi polskiej” (Program z okazji 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej, kolor); 16.40 — „Tele-Echo” (kolor); 17.40 — Filmy Jerzego Passendorfera „Ostatnie dni” — film fab. prod. polskiej; 19.05 — „Kryteria” — felieton Władysława Lorańca; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serjyny prod. angielskiej, odc. IV pt. „Gorzkie żniwa” (kolor); 21.05 — PKF; 21.15 — „Malgorzata Niemirska przedstawia”. Scen. — Janusz Kofta, Wojciech Furman, Janusz Rzeszewski (kolor).

2 16.15 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. II filmu fab. prod. radz.; 17.30 — Nieznane utwory kompozytorów polskich gra Lidia

Rekordziści w mundurach

Było to latem 1943. roku. Na ziemi radzieckiej, w obozie sieleckim nad Oką formowały się pierwsze oddziały Ludowego Wojska Polskiego.

W sierpniu tegoż roku odbyło się święto sportowe Dywizji Kościuszkowskiej. Sportowcy-żołnierze, często boso lub w wojskowych butach, toczyli zacięte boje na bieżniach, skoczniach i boiskach. Gwiazdą tej oryginalnej spartakiady był plut. pchor. Stanisław Rejewski, przedwojenny sprinter, który wygrał bieg na 100 m w czasie 12,1 sek.

Dwa miesiące później, 10 października, doszło nad Oką do pierwszego międzynarodowego meczu piłkarskiego. Reprezentacja I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR spotkała się z drużyną Szkoły Oficerskiej im. Woroszyła. Wygrali Polacy 2:1.

W takich warunkach rodził się sport w obozowym Wojsku Polskim. Dzisiaj, w przeddzień XXX rocznicy LWP, sportowcy w mundurach mogą się pochwalić pięknym dorobkiem.

Od Zielińskiego do Smalcerza

W pierwszych latach po wyzwoleniu służba wojskowa była dla

Wielu młodych ludzi jedyną okazją do zapoznania się ze sportem, który w naszych siłach zbrojnych od początku ich istnienia uzyskał wysoką rangę. W swoich jednostkach po raz pierwszy zetknęli się ze sztagą medalistów olimpijskich i wielokrotni mistrzowie świata Marian Zieliński, Ireneusz Pański i Waldemar Baszanowski. Na bieżniach i skoczniach debutowali mistrzowie lekkoatletyki Zdzisław Krzyszkowiak, Kazimierz Zimny, bracia Schmidtowie i tyłu innych, którzy przysporzyli Polsce wiele sukcesów na arenie międzynarodowej.

Dla dziesiątków sławnych późniejsi sportowców okres startów w klubach wojskowych był przełomowym w ich karierach. Odbywając służbę wojskową znajdowali bowiem znakomite warunki treningowe, opiekę ze strony szkoleniowców i przełożonych. Tak zresztą jest do dzisiaj. Kluby wojskowe należą do najsilniejszych w kraju, niektóre dysponują znakomitą bazą i wybitnymi trenerami.

Warszawska Legia, klub o wiel-

Warto — Motor

Lider tabeli przed trudnym zadaniem

Mamy kolejną przerwę w rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej. W nadchodzącą niedzielę, tylko niektóre zespoły pierwszoligowe rozegrają spotkania towarzyskie. Większość drużyn, z których czołowych piłkarzy powołano w skład kadry przygotowującej się do meczu z Anglią, będzie pauzowała.

Nie będzie natomiast przerwy w rozgrywkach drugiego frontu, gdzie wszystkie drużyny rozegrają kolejną, dziewiątą rundę spotkań mistrzowskich.

W grupie północnej, jedno z ciekawszych — mamy nadzieję — spotkań odbędzie się w Poznaniu, w którym nie najlepiej dotychczas się spisujący piłkarze Warty, spotkają się z liderem tabeli — Motorem Lublin. W dotychczasowych meczach „zieloni” nie zdobyli jeszcze kompletu punktów, bez porażki są także piłkarze Motoru, może więc tym razem... statystyka została uzupełniona.

Mecz obu zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca.

A oto pozostałe niedzielne spotkania w grupie północnej: Bałtyk — Włókniarz Białystok, Ursus — Arka, Gwardia — Stoczniowiec, Lechia — Zawisza, Lublinianka — Avia. Dzisiaj natomiast odbędzie się dwa mecze w Szczecinie: Arkonia — Widzew, i w Nowej Hucie, Hutnik — Stomil Olsztyn.

Pełną rundę spotkań rozegrają także piłkarze klasy okręgowej. W

Wielu młodych ludzi jedyną okazją do zapoznania się ze sportem, który w naszych siłach zbrojnych od początku ich istnienia uzyskał wysoką rangę. W swoich jednostkach po raz pierwszy zetknęli się ze sztagą medalistów olimpijskich i wielokrotni mistrzowie świata Marian Zieliński, Ireneusz Pański i Waldemar Baszanowski. Na bieżniach i skoczniach debutowali mistrzowie lekkoatletyki Zdzisław Krzyszkowiak, Kazimierz Zimny, bracia Schmidtowie i tyłu innych, którzy przysporzyli Polsce wiele sukcesów na arenie międzynarodowej.

Dla dziesiątków sławnych późniejsi sportowców okres startów w klubach wojskowych był przełomowym w ich karierach. Odbywając służbę wojskową znajdowali bowiem znakomite warunki treningowe, opiekę ze strony szkoleniowców i przełożonych. Tak zresztą jest do dzisiaj. Kluby wojskowe należą do najsilniejszych w kraju, niektóre dysponują znakomitą bazą i wybitnymi trenerami.

Warszawska Legia, klub o wiel-

Warto — Motor

Lider tabeli przed trudnym zadaniem

Mamy kolejną przerwę w rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej. W nadchodzącą niedzielę, tylko niektóre zespoły pierwszoligowe rozegrają spotkania towarzyskie. Większość drużyn, z których czołowych piłkarzy powołano w skład kadry przygotowującej się do meczu z Anglią, będzie pauzowała.

Nie będzie natomiast przerwy w rozgrywkach drugiego frontu, gdzie wszystkie drużyny rozegrają kolejną, dziewiątą rundę spotkań mistrzowskich.

W grupie północnej, jedno z ciekawszych — mamy nadzieję — spotkań odbędzie się w Poznaniu, w którym nie najlepiej dotychczas się spisujący piłkarze Warty, spotkają się z liderem tabeli — Motorem Lublin. W dotychczasowych meczach „zieloni” nie zdobyli jeszcze kompletu punktów, bez porażki są także piłkarze Motoru, może więc tym razem... statystyka została uzupełniona.

Mecz obu zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca.

A oto pozostałe niedzielne spotkania w grupie północnej: Bałtyk — Włókniarz Białystok, Ursus — Arka, Gwardia — Stoczniowiec, Lechia — Zawisza, Lublinianka — Avia. Dzisiaj natomiast odbędzie się dwa mecze w Szczecinie: Arkonia — Widzew, i w Nowej Hucie, Hutnik — Stomil Olsztyn.

Pełną rundę spotkań rozegrają także piłkarze klasy okręgowej. W

Warto — Motor

Lider tabeli przed trudnym zadaniem

Mamy kolejną przerwę w rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej. W nadchodzącą niedzielę, tylko niektóre zespoły pierwszoligowe rozegrają spotkania towarzyskie. Większość drużyn, z których czołowych piłkarzy powołano w skład kadry przygotowującej się do meczu z Anglią, będzie pauzowała.

Nie będzie natomiast przerwy w rozgrywkach drugiego frontu, gdzie wszystkie drużyny rozegrają kolejną, dziewiątą rundę spotkań mistrzowskich.

W grupie północnej, jedno z ciekawszych — mamy nadzieję — spotkań odbędzie się w Poznaniu, w którym nie najlepiej dotychczas się spisujący piłkarze Warty, spotkają się z liderem tabeli — Motorem Lublin. W dotychczasowych meczach „zieloni” nie zdobyli jeszcze kompletu punktów, bez porażki są także piłkarze Motoru, może więc tym razem... statystyka została uzupełniona.

Mecz obu zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca.

A oto pozostałe niedzielne spotkania w grupie północnej: Bałtyk — Włókniarz Białystok, Ursus — Arka, Gwardia — Stoczniowiec, Lechia — Zawisza, Lublinianka — Avia. Dzisiaj natomiast odbędzie się dwa mecze w Szczecinie: Arkonia — Widzew, i w Nowej Hucie, Hutnik — Stomil Olsztyn.

Pełną rundę spotkań rozegrają także piłkarze klasy okręgowej. W

Warto — Motor

Lider tabeli przed trudnym zadaniem

Mamy kolejną przerwę w rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej. W nadchodzącą niedzielę, tylko niektóre zespoły pierwszoligowe rozegrają spotkania towarzyskie. Większość drużyn, z których czołowych piłkarzy powołano w skład kadry przygotowującej się do meczu z Anglią, będzie pauzowała.

Nie będzie natomiast przerwy w rozgrywkach drugiego frontu, gdzie wszystkie drużyny rozegrają kolejną, dziewiątą rundę spotkań mistrzowskich.

W grupie północnej, jedno z ciekawszych — mamy nadzieję — spotkań odbędzie się w Poznaniu, w którym nie najlepiej dotychczas się spisujący piłkarze Warty, spotkają się z liderem tabeli — Motorem Lublin. W dotychczasowych meczach „zieloni” nie zdobyli jeszcze kompletu punktów, bez porażki są także piłkarze Motoru, może więc tym razem... statystyka została uzupełniona.

Mecz obu zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca.

A oto pozostałe niedzielne spotkania w grupie północnej: Bałtyk — Włókniarz Białystok, Ursus — Arka, Gwardia — Stoczniowiec, Lechia — Zawisza, Lublinianka — Avia. Dzisiaj natomiast odbędzie się dwa mecze w Szczecinie: Arkonia — Widzew, i w Nowej Hucie, Hutnik — Stomil Olsztyn.

Pełną rundę spotkań rozegrają także piłkarze klasy okręgowej. W

kich tradycjach, wychowała setki mistrzów kraju, dziesiątki medalistów olimpijskich, mistrzów świata i Europy. W ostatnich latach kuźnią sportowego mistrzostwa stały się takie kluby, jak WKS Zawisza Bydgoszcz, WKS Śląsk Wrocław, WKS Flota Gdynia, WKS Grunwald Poznań.

Wielu było i jest sławnych sportowców noszących mundury wojskowe. Wymienimy tylko przykładowo mistrzów olimpijskich Zdzisława Krzyszkowiaka (lekkoatletyka), Józefa Grudnia i Jana Szczepańskiego (boks), Zygmunta Smalcerza (podnoszenie ciężarów), Jerzego Pawłowskiego (szermierka), Józefa Zapędzkiego (strzelanie). Piłkarze Legii Deyna, Cmiliewicz i Gadocha tworzyli trzon drużyny, która w Monachium wywalczyła złoty medal.

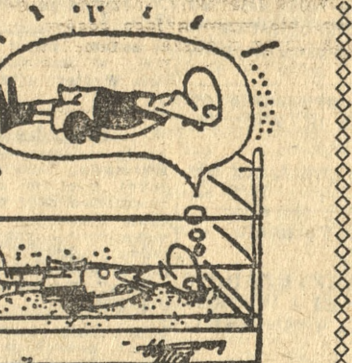
Piękny dorobek

Sportowcy w mundurach zdobyli 8 złotych medali olimpijskich indywidualnie i 4 w zespołach, 13 medali srebrnych i 29 brązowych. A więc niewiele mniej niż połowę całego dorobku olimpijskiego naszego sportu. Poza tym mają na swoim koncie 18 tytułów mistrzów świata, 26 tytułów mistrzów Europy.

Podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium sportowcy wojskowi w liczbie 81 zawodników uzyskali ponad 30 procent całego naszego dorobku w punktach, zdobywając (indywidualnie i w zespołach) 11 medali.

Wiele sukcesów zanotowali reprezentanci WP w tradycyjnych już, letnich i zimowych Spartakiadach Armii Zaprzysiężonych. Najlepszym tego dowodem jest ostatnia letnia spartakiada, która rozegrana została w końcu sierpnia i na początku września w różnych miastach CSRS. Startowali w niej sportowcy reprezentujący 12 państw (ponad 1500 zawodników). Poziom rozgrywek i turniejów w wielu dyscyplinach nie odbiegał od mistrzostw świata i Europy. W tak niezwykle silnej konkurencji nasi sportowcy-żołnierze odnieśli sukces. W sumie zdobyli 76 medali (17 złotych, 27 srebrnych i 32 brązowe). (PAD)

HUMOR I SATYRA



— John — podstawowy kurs języka angielskiego (powt. 1. 3).

CZWARTEK 18 X

1 9.15 — Z cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia” — film prod. USA pt. „Nocny gość”; 10.30 — Od tworzenia transmisji z meczu piłki nożnej Anglia — Polska (kolor); 13.30 — TV Kurs Informatyki — Sprzet informatyki — wykład dr Jerzy Mieściński; 14 — Matematyka w szkole — Znakowanie literowe w początkowym nauczaniu — cz. II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” w programie film z serii „Stawiam na Tolka Banana”; 17.45 — „Szklani orlich gniazd” — z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza; 18.20 — Diariusz muzyczny; 18.40 — „Zielony świat” — program public.; 20.15 — Z cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia” — film prod. USA pt. „Nocny gość” (kolor); 21 — „Prosto z Polski” — program public.; 21.40 — „Koniec turnusu”; 22.30 — Informacje — Towary — Propozycje; 22.30 — Dziennik i wiadomości sportowe.

2 17.55 — „Otto Nagel — malarz walczący” — film dok. prod. NRD (kolor); 18.20 — „Broń palna ręczna” — Nic nowego — przed kamerą Szymon Kobylński (kolor); 18.45 — Język rosyjski (lekcja 2); 20.15 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Kłopoty z cnotą” — film fab. prod. jugosłowiańskiej (od lat 18); 22.55 — Język francuski (powtór. lekcji 3).

PIĄTEK 19 X

1 9.45 — „Kłopoty z cnotą” — film fab. prod. jugosłow. (od lat 18); 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefonta”; 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.50 — „Telekop”; 18.10 — Tygodnik Informatyczny Młodych; 18.25 — „Dwie szkoły” — telekonkurs; 18.50 — Za kierownicą; 20.15 — „Kwiaty z tamtych dni”; cz. II reż. Tadeusz Małak; 20.45 — „Panorama” — tygodnik publicystyczny; 21.25 — Teatr TV Słowackiej — Ivan Bu-

— kowcan — „Nim zapieje kur”; 23 — Dziennik i wiadomości sportowe.

SOBOTA 20 X

1 10.30 — „Lalka” — film fab. prod. polskiej; 15.30 — „Z kosszar i poligonów”; 15.50 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.05 — TV Informator Wydawniczy; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Młodych — Spotkania z filmem; 17.40 — „Prosto z Polski” — program public.; 18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 20.15 — Teatr Rozrywkowy — Armand Salacrou — „Smieszna historia” — Adaptacja i reż. Edward Dębowski; 21.35 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22 — „Lalka” — film fab. prod. polskiej.

2 17.10 — „O czym innym” — prof. dr Adam Grucza; 17.25 — „Zycie wielkich miast” — program publicystyczny Krajów Socjalistycznych; 18.05 — „Koncert w pałacu w Pszczynie” (kolor); 18.50 — Świat wczoraj i dziś — „Tajemnica Tiahuanaco”; 20.15 — „Tajemnicze posagi z Wyspy Wielkanocnej” — dok. film prod. USA; 20.15 — „Środki smutek” — film fab. prod. angielskiej (kolor); 21.10 — „Pod niebem Egiptu” (Wyprawy); 21.35 — „Muzyka dla milionów” — z okazji XX-lecia TV CSRS; 22.40 — 24 godziny.

NIEDZIELA 21 X

7.25 — TV Kurs Rolniczy; 8 — Przypomnamy, radzimy; 8.10 — Alarm przedwiozowy trwa; 8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — Teleranek

NOCNY KOWBOJ — to w opinii krytyki (i widzów, którzy licznie wybierają się na ten obraz do kina) jeden z ciekawszych filmów amerykańskich. Przed czterema laty nagrodzono go „Oscarami” za reżyserię (John Schlesinger) i za scenariusz (Waldo Salt, według powieści Jamesa Leo Harlihy) a oprócz tego zdobył kilka innych wyróżnień.

W Stanach Zjednoczonych uznano „Nocnego kowboja” za film kontrowersyjny, za śmiałą próbę skompromitowania amerykańskiego mitu szlachetnego kowboja, który z prerijskiej w dzunglę wielkiego miasta, wdziany mitem fałszywego sukcesu i swą prostą wiarą we własne siły i możliwości. Reżyser, stosując metodę bezpośredniej obserwacji, próbuje sytuacyjnych, nagrań magnetofonowych i dyskusji z aktorami, które prowadzą „wewnątrz nośności” Nowego Jorku, budował swój film o samotności i zagubieniu ludzi, o ich kompleksach, rozczarowaniach.

Zderzenie legendy Ameryki z jej współczesną rzeczywistością dokonuje się tu poprzez ukazanie losów dwóch bohaterów, z których jeden (Włoch Rizzo o przeźwisku „Rasto”) jest reliktem jednej z ostatnich fal emigracji europejskiej na Wschodnie Wybrzeże, a drugi — „nocny kowboj” Joe — czystym produktem mentalności Zachodu. Przyjaźń między tymi ludźmi ukazał Schlesinger w sposób nieszybowny, a niekiedy wręczający. W bogactwie szczegółów, w kostiumie, w gęście i w dialogu wyraża się cierpliwy wysiłek aktorów zmierzający do wydobycia z kreowanych postaci psychologicznej prawdy i dramatycznego znaczenia.

Nie brak jednak w filmie Schlesingera wulgarności, która jest dla niego nieodłącznym składnikiem w komentarzu na temat bezdusznego społeczeństwa, w którym Joe i Rasto są od urodzenia niemal skazani na odrzucenie. Bardzo wymowne są też w tym filmie groteskowe nocne neony Nowego Jorku.

Niewątpliwie „Nocny kowboj” opiera się na indywidualnościach dwóch świetnych aktorów. Główne role grają w tym filmie znany nam już dobrze (m. in. z „Absolutem”) Dustin Hoffman oraz John Voight. (kos)

— „Niewidzialna ręka”; „Mał Basi” — film TVP z serii „Przygody Pana Michała”; „Rodzina na fermie kawowej”; Galeria; 10.20 — „Antena” — informacje o programach telewizyjnych i radiowych; 10.35 — „W starym kinie” — Spotkanie ze Zdzisławem Mrożewskim; 11.30 — „Muzy bez etatu” (kolor); 12 — Dziennik; 12.15 — „Na chłopięc rozum”; 12.45 — Dla dzieci — Samuel Marszak — „Żołnier i biega”; 13.45 — „Piórkiem i węglem”; 14.10 — Losowanie Toto-Lotka; 14.25 — Interduty; 15 — „A w nie dziele jest zabawa” — wodevil z cyklu „Dawne śpiewy robotników polskich. Reż. Tadeusz Woronkiewicz (kolor); 15.55 — „Na łow”; myśliwski program rozrywkowo-quizowy; 16.55 — Raport; 17.25 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 18.30 — „Prosto z Polski” — program publicystyczny przed I Krajową Konferencją Partijną; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serjyny prod. angielskiej, odc. V pt. „Anioł rodziny” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Ewa i Małgosia przedstawiają” — reż. Janusz Rzeszewski; 21.50 — Magazyn sportowy; 22.35 — „Muzyka i...” ku bański program rozrywkowy (kolor).

2 15.25 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. III — film fab. prod. radzieckiej; 16.50 — Historia okrętu” — odc. 9; 17.15 — Filmy Jerzego Passendorfera — „Skapani w ogniu” — film fab. prod. polskiej; 18.45 — „Galeria 33 milionów” — Grafika Andrzeja Pietscha; 20.15 — „Muzyka dla milionów” — cz. II — program rozrywkowy z okazji XX-lecia TV CSRS (kolor); 21.25 — Spotkania z Warszawą — program public. (kolor).

CODZIENIE w programie 1 i 2 Dobranoc o 19.20; Dziennik lub „Monitor” o godz. 19.30; ponadto w programie 1 TV Technikum Rolnicze w niedzielę, środa i piątek o 12.45, we wtorek, czwartek o 15.20 a w sobotę o 14.20. Programy dla szkół, we wtorek, czwartek i sobotę od godz. 10, w środę od 9, w niedzielę od 11.05.

13-X 1973 — GŁOS — Str. 7

Kombinat Budowlano - Remontowy
Handlu i Usług
Zakład Budowlano - Remontowy Handlu
i Usług „BUDREM” w Poznaniu
ulica Sieroca 7

PRZYJMUJE NADAL UCZNIÓW

do Szkoły Rzemiosł Budowlanych
w Kaliszu, ul. Harcerska 1
na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:
— murarz - tynkarz,
— malarz,
— stolarz,
— monter instal. wod.-kan. i c. o.

Teoretyczną naukę zawodu uczniowie odby-
wać będą w szkole, a praktyczną w naszym
Kierownictwie Grupy Robót w Kaliszu.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
w I roku nauki do ukończenia 16 lat — 250,— zł
w II roku nauki powyżej 16 lat — 520,— zł
w klasie instalacyjnej

w I roku nauki do ukończenia 16 lat — 250,— zł
po ukończeniu 16 lat — 350,— zł
w II roku nauki — 480,— zł

Uczniowie otrzymują również:

- bezpłatną odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie
- codzienne dożywianie w formie tzw. posiłków regeneracyjnych,
- zamieszkowcy otrzymują częściowy zwrot kosztów za dojazd do pracy.
- Po ukończeniu nauki zapewniamy dobre warunki pracy.
- Istnieje możliwość przyznania zapomóg.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Komórka Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Sieroca 7, nr kodu 61-771. 7351-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud — Poznań” w Poznaniu, ul. Wąbrzyska 1 — ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY OGRANICZONY

w którym mogą wziąć udział jednostki gospodarki społecznej, nieuspołecznione oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji PRN na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów samochodowych:

1. ciągnik siodłowy Csepel D-705-13, nr rej. 48-55-PM, nr inw. 1907, nr silnika 6701/137, nr podw. 6612/756, rok bud. 1967, zużycie 57 proc., cena wywoławcza 107.500 zł.
2. Ciągnik siodłowy Csepel P-705-N-A, nr rej. PM-49-43, nr inw. 1944, nr siln. 6907/1461, nr podw. D-70533-69-10/35, rok bud. 1969, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 87.500 zł.

Przetarg odbędzie się 29. X. 1973 r. o godz. 10 w gmachu przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Wąbrzyska 1

Przystępujący do przetargu są zobowiązani wpłacić wadium na konto 1269-6-7010 NBP VI O/M Poznań, w kasie przedsiębiorstwa w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie od godz. 9 do 13 w Oddz. II Poznań, ul. Wąbrzyska 1.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 7280-K1

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu — ogłasza

PRZETARG na wykonanie PRYZRZĄDÓW DO OBRÓBKĘ PLASTYCZNEJ I WIÓROWEJ oraz do ODLEWANIA CIŚNIENIOWEGO metali kolorowych.

Termin wykonania: do 10. XII. 1973 r.

Informacji udzieli Dział Głównego Technologia Fabryki, ul. Międzychodźka 3/5, tel. 675-651, wewnętrzny 27 lub 79, w godzinach od 7—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do FPN, w terminie 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 12 dnia o godz. 11.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 7344-K1

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ulica Szybowników nr 1 — na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do wiadomości, że dnia 19. XI. 1973 r. o godz. 10 — odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Lesznie, sala 18

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

stanowiącej gospodarstwo rolne o powierzchni 6.74,76 ha wraz z zabudowaniami, położonej w Bojanicach 43, pow. Leszno, a zapisanej w Państwowym Biurze Notarialnym w Lesznie w księdze wieczystej Kw 12371.

Nieruchomość została oszacowana na — 179.241,— zł, cena wywołania wynosi 119.494,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 17.925,— zł oraz przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. 2651-K2

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

w Ostrowie Wlkp. woj. poznańskie
poszukuje na terenie miasta Ostrowa

LOKALU

o powierzchni użytkowej 100—150 m² z przeznaczeniem na warsztat remontowy.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Sp-ni przy ul. PPR 3 tel. 22-24 i 23-91. Warunki najmu zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. 2522-K2

Praca Nauka

Zapiekuję się dziećmi u siebie w domu, dziennie 8 godzin (Lazarski), Adres: wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9322g

Slusarz - spawacz, prac. fizycznego, siatkarka — zatrudnienie, Tarnowo Podgórne, tel. 12. 9334g

Dochodząca pomoc domowa na 5 godz. dziennie — potrzebna. Poznań — Świerczewo, ul. Kunickiego 24. 9339g

Pomoc domowa do półtorarocznego dziecka, potrzebna. Od godz. 9—14. Warunki bardzo dobre. Dzielnica Stare Miasto. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9351g

Kupno Sprzedaż

Kupię taksometr z częstotową spłatą ratami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9283g

Betoniarz kupię, Tarnowo Podgórne, tel. 12. 9333g

Spiesznie kupię cegły — dziurawki i pełną. Nowotny, Poznań, Murna 3, od 14. 9356g

Sprzedam klavir z 8-klawiszem, akordeon 80 bas „Weltmeister”. Harbik, Pobiedziska, Kostrzyńska 4. 9278g

Sprzedam garaż blaszany w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9276g

Sprzedam koźuch. Palaczka 18, pokój 337. 9282g

Radio samochodowe, nowe, japońskie, sprzedam. Tel. 67-95-37. 9345g

Futro nowe, czarne, lapi karakułowe, duży rozmiar — sprzedam. Tel. 67-95-37. 9344g

Sprzedam gabinet dentystryczny, z powodu choroby. Poltowicz, 62-200 Gniezno, ul. Warszawska 5 m. 1, tel. 14-85. 9353g

Stereo magnetofon Tesla, adapter stereo — sprzedam. Tel. 561-54. 9352g

Sprzedam oszczędny — szwedzki palnik na ropę z dwoma termostatami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9369g

Szopę do rozbiórki, kasę „Nacional” sprzedam, tel. 617-71. 8541g

Samochody

Kupię Fiat 125 p. Wyczerpujące oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9275g

Sprzedam Skodę Colbi. Poznań, Byczyńska 12, od godz. 17. 9302g

Sprzedam Warszawę M-20. Os. Manifestu Lipcowego 15 m. 4. 9318g

Sprzedam tanią Skodę 1101, w dobrym stanie. Boh. Westerplatte 57 m. 1. 9337g

Lokale

Warszawa, Nowogrodzka, pokój, kuchnia, nowe budownictwo oraz pokój kuchnia Poznań, stare budownictwo — zamienie na jedno większe z wygodami w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9273g

Młode małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9270g

Wynajmę pokój dla trzech panów pracujących, śródmieście. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9279g

Pokoik z niekrepującym wejściem, na dwa dni w tygodniu, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9286g

Pan pracujący, poszukuje małego pustego pokoju w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9293g

Bezdzielnne małżeństwo studentki, poszukuje pokoju na 1 rok akademicki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9313g

Wynajmę 2-osobowy pokój studentkom, komfort. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9330g

Kupię mieszkanie z wygodami M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9336g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9340g

Srem — zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią i telefonem — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9346g

Gdańsk — Oliwa: superkomfortowe M-3, spółdzielcze, 40 m², telefon. garaż — zamienie na podobne Poznań — śródmieście. Oferty: Gdańsk 1, skrytka pocztowa 331. 2623-K2

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Tel. 567-66, po godz. 16. 9068g

Studentka pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju (najchętniej w centrum). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9115g

Zamienię pokój z kuchnią, c. o., 36 m² — na mniejsze lub kawalerkę (może być piętro, do II piętra). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9349g

Mam pokój do wynajęcia. Poznań, ul. Górska 154. 9073g

Małżeństwo z dzieckiem — przedszkolakiem, wynajmę samodzielny pokój, do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9105g

Kupię kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9110g

Katowice! Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, kwaterunkowe — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9123g

Czerwonak! Przyjmę na pokój 2 panienki, dogodny dojazd, blisko stacji, autobus. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9144g

Młode małżeństwo poszukuje pilnie pokoju. Najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9262g

Pracownik naukowy uniwersytetu, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8881g

Panna pracująca i studiuja, poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8894g

Wynajmę duży pokój 1 lub 2 osobowy. — Trzcińska, ul. Choroma 17 m. 3, I klatka schodowa, I piętro. 8905g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha, staw, ziemia pszenno - buraczana, nadająca się na ogrodnictwo, od Swarzędza 5 km, od dworca kolejowego 1,5 km, szkoła, kościół, autobus na miejscu. Adres: Piotr Rybicki, Siekierki Małe, stacja i poczta Pamiłkowo, pow. Środa. 9096g

Sprzedam dom w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9312g

Sprzedam dom parterowy, podpiwniczony, duża weranda, ogród 1.100m², oparkaniowy, Józef Kaczmarek, Plewiska przy granicy Poznania, ul. Pałanowska 2. 9106g

Kupię parcelę pod budowę domu jednorodzinnego, najchętniej Winogrady — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9074g

Kupię, sprzedam, parter

Kupię piętrowy, partier, w Poznaniu, Wilda, Dębiec, możliwość zamiany mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9287g

Sprzedam 0,5 morgi ogrodu — Kobylnica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9297g

Sprzedam działkę budowlaną pod pół domu bliźniaczego (400 m²). Osiedle Plewiska, tel. 673-845. 9037g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, nadaje się na ogrodnictwo. Franciszek Śnieg, Kowanowo, poczta Obronki Wlkp. 9099g

Sprzedam nową wille — wolną, z ogrodem, w Luboniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9373g

Wronki! Działkę budowlaną 2600 m², sprzedam — 95.000 zł. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9142g

Sprzedam piętrowy wille własnościowe — Poznań-Piaskowo. Z osobnym wejściem, własnym centralnym ogrzewaniem, hydroforem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, 500 m² ogrodu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9154g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, dogodna komunikacja MPK, PKP. Mosina, Czajkowski 3, godz. 8—16. 9151g

Gniezno! Sprzedam parcelę budowlaną, zadzwonią, 600 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g

Sprzedam 7 ha ziemi III i IV klasy, plac z budynkiem — blisko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9181g

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony, z zamianą mieszkaniową. Lebor ska 40 (Smochowice). 9230g

Kupię działkę w Puszczy kowie lub Puszczykowie, około 500 m. Telefon 319-32, po godz. 19 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9043g

Sprzedam domek z zabudowaniami gospodarczymi 1,74 ha w Piekarszewie, trasa Gliwice — Poznań. Warunki na założenie warzlatu. Albina Walendowska, Piekarszew 1, 63-325 Kowalew k. Pleszewa. 9086g

Matrymonialne

Kawaler lat 40, przystojny, wykształcony, bez nałogów, posiadający mieszkanie w Poznaniu oraz większą gotówkę — poznaładną, zgrabną pannę lub wdowę o tych samych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9245g

Rozwiedziony, rzemieślnik, własne mieszkanie — poznaładną, szczupłą, do lat 60, wdowę, rozwidzoną. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9223g

Wdowa, renciarka z mieszkaniem, lat 66 — poznaładną, rencistę do lat 69, w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9219g

Dwóch panów lat 39 i 62 z zawodem, każdy posiadający domek, samochód, oszczędności, poznaładną niebieską. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9095g

Kawaler, poznaładną, przystojną, solidną, do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9267g

Panna lat 27, po studiach wyższych — zapoznaładną odpowiedniego kawalera do lat 35, cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9264g

Wdowa, samotna, bezdzietna, niebrzydka, własna renta, mieszkanie — poznaładną, solidnego, dobrego charakteru pana, do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9120g

Rozwiedziony lat 42, wzrostu 165 cm, poznaładną, zgrabną panną z mieszkaniem. Zdjęcia mie widziałem, zwrot i dyskrekcja — zamiana mieszkaniowa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8945g

Rozwiedziony, przystojny, z wyższym wykształceniem, lat 36, wzrostu 176, z synkiem, mieszkaniem, materialnie niezależny — na wiąże znajomość z panną, posiadającą wykształcenie lub warsztat rzemieślniczy, uczciwą, kochającą ciepło rodzinne (może być z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia, bliźsze dane, mile widziane (zwrot i dyskrekcja zapewnią). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8881g



W. KOZIOLKACH
KAZDY MA SZANSE
WYGRANIA PIENIEDZY
LUB CO MIESIĄC
SAMOCHODU oraz PREMIJ
na końcówkę banderoi.

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Luboniu, że w dniu 16 października 1973 r. w godz. od 10 — 18 — przystępują do zamiany gazu miejskiego

NA GAZ ZIEMNY ZAĄZOTOWANY

Przystosowanie przyborów gazowych do spalania gazu ziemnego zaazotowanego dokonują ekipy monterów WOGZ

NIEODPŁATNIE

Gaz ziemny zaazotowany należy zapalać za pomocą pałkami po uprzednim ustawieniu naczynia na ruszcie kuchni (nie zaleca się korzystania z iskrowników).

Gaz ziemny zaazotowany charakteryzuje się:

- większą kalorycznością,
- brakiem składników toksycznych,
- omdziennym zapachem,
- mniej widocznym płomieniem,
- mniejszą prędkością spalania.

U W A G A :

w przypadku stwierdzenia ulatniania się gazu, odrywania płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:

- zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem,
- powiadomić pracowników bazy Wydziału Przetwarzania Urządzeń Gazowych WOGZ (baza Wydziału mieści się w Luboniu, przy ul. Żabikowskiej 62a i czynna jest w godz. od 10—18) lub pogotowie instalacyjne WOGZ Poznań, ul. Grobla 15, tel. 992 — czynny całą dobę.

DYREKCJA

Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. 2629-K1

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w środę, dnia 24 października 1973 roku o godzinie 10 w Instytucie Fizyki Politechniki Poznańskiej — Poznań, ul. Piotrowo 3 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr HENRYKA MANIKOWSKIEGO — ubiegającego się o stopień naukowy doktora nauk fizycznych.

Temat pracy: „Widmowe własności bakteriofagów”.

Promotor: — prof. dr habil. Danuta Frąckowiak — Politechnika Poznańska.

Recenzenci: — prof. dr habil. Zdzisław Pająk — UAM Poznań; doc. dr habil. Ryszard Bauer — UMK Toruń.

Z pracą można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM Poznań, ul. Ratajczaka 38/40. 7415-K1

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno - Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w dniu 20 października 1973 roku (sobota) w gmachu Coll. Novum, ul. Marchlewskiego 124/126 w sali 210, II piętro, Instytutu Historii — odbędzie się

PUBLICZNE OBRONY

PRAC DOKTORSKICH

o godz. 9 — mgr ZYGMUNTA KACZMARKA — pt.: „Działalność Endecji w Wielkopolsce w latach 1926—1934”.

Promotor: prof. dr Antoni Czubiński — UAM Poznań.

Recenzenci: prof. dr Roman Wapiński — Uniwersytet Gdański; prof. dr Janusz Pajewski — UAM Poznań,

— oraz o godz. 10 — mgr JERZEGO KRAWULSKIEGO — pt.: „Narodowa Partia Robotnicza w Wielkopolsce w latach 1920—1926”.

Promotor: prof. dr Antoni Czubiński — UAM Poznań.

Recenzenci: prof. dr Roman Wapiński — Uniwersytet Gdański; prof. dr Witold Jakóbczyk — UAM Poznań.

Z pracami i recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40. 7416-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „STOMIL” w Poznaniu — zatrudnią zaraz z terenu m. Poznania i województwa poznańskiego:

- mężczyzn na stanowiska strażaków z możliwością zaliczenia pracy jako czynnej służby wojskowej,
- mężczyzn i kobiety — na stanowiska wartowników.

Miejsca pracy: Poznań, ul. Starołęcka 18, Karolin i Bolechowo.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Starołęcka 18, pokój nr 1, tel. 759-01, wewn. 481. 7410-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianniczego Luboń k. Poznania — przyjmuje zaraz

MEZCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych — na kampanię.

Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy i stołówkę.

Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzieży i obuwia ochronnego.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Wlkp. Przeds. Przem. Ziemi. Luboń k. Poznania i Zakłady Produkcyjne w Pile i we Wronkach. 2512-K1

MIĘSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY
Poznań, Zwierzyniecka 19

ZAKUPI KALKULATOR ELEKTRYCZNY

6-działaniowy marki japońskiej
szwedzkiej, włoskiej.

Oferty prosimy składać w terminie do
20 października 1973 r. pod adresem MOZ
Poznań, Zwierzyniecka 19.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru
oferenta. 7444-K1

Przetargi

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych
"Powogaz" w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
wykonanie robót budowlano — montażowych,
elektrycznych i wentylacji grzewczych w po-
mieszczeniach odlewni, malarni i formiarni na-
szego Zakładu.

W zakres rzeczowy wykonawstwa wchodzi
następujące prace:

a) ROBOTY BUDOWLANO — MONTAŻOWE

- strop Kleina
- ławy fundamentowe
- schody żelbetowe
- ściany wewnętrzne grubości 25 cm.
- posadzki betonowe
- izolacje przeciwwilgociowe pionowe i po-
ziome
- i inne drobne roboty

b) ROBOTY ELEKTRYCZNE

- instalacje elektryczne silnoprądowe urzą-
dzeń wentylacyjnych
- instalacja sterowania urządzeń wentyla-
cyjnych
- budowa nowej rozdzielni R-10/1
- przebudowa istniejącej rozdzielni R-10
- demontaż istniejącej rozdzielni R-9

c) INSTALACJA WENTYLACJI GRZEWczej

- na starowiskach malarni, formiarni
i oczyszczalni odlewów.

Termin składania ofert: 7 dni od chwili uka-
zania się ogłoszenia o przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu: 25 paździer-
nika 1973 roku, o godz. 10 w sali konferencyj-
nej FAiUK „Powogaz” — Poznań, ul. Janic-
kiego 23/25.

Termin wykonania przedmiotowych robót:

- a) do dnia 15 listopada 1973 roku
- b) do dnia 25 listopada 1973 roku
- c) do dnia 25 listopada 1973 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy
składać w sekretariacie FAiUK „Powogaz” —
Poznań, ul. Janickiego 23/25.

Do udziału w przetargu zapraszamy przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak
również odstąpienie od przetargu bez podania
powodu.

Dokumentacja projektowo — kosztorysowa do
wglądu w Dziale Inwestycji FAiUK „Powogaz”
— Poznań, ul. Janickiego 23/25.

7434-K1

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH — POZNAŃ

ulica Szczanieckiej nr 3

POLECA DLA LUDNOŚCI USŁUGI
W ZAKRESIE WYKONANIA:

- konstrukcji stalowych różnych,
- montażu karniszy okiennych,
- instalacji elektrycznej, przewijania silników
elektrycznych,
- instalacji wod.-kan. i c. o.,
- naprawy samochodów, blacharki i chłodnic
samochodowych,
- stolarki budowlanej i parkieciarstwa,
- murarstwa, malarstwa, szklarstwa oraz kominar-
stwa, wulkanizacji i innych.

Informacji udziela Dział Usług oraz Dział Remontowo-
Montażowy, telefon 620-20, 620-29.

7439-K1

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM I OCHRONNYM

Cenpo

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW,
że w związku z przeprowadzaną
inventaryzacją

WSTRZYMUJE SIĘ SPRZEDAŻ
I ODBIOR TOWARÓW Z MAGAZYNU
w dniach od 2 — 14 listopada 1973 roku.

Równocześnie Przedsiębiorstwo informu-
je, że sprzęt pożarniczy i ochronny można
nabywać w sklepach Centrali Technicznej
w Poznaniu, Rawiczu-Sierakowo, Gnieźnie,
Kaliszu, Koninie, Pile i Zbąszczyń.

P.Z.G.S. Składowiska Maszyn Rolniczych
w miastach powiatowych. 7426-K1

Spółdzielnia Pracy Artykułów Techniczno-
Metalowych w Poznaniu, ul. Grudzień 14,
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
wykonanie:

600 szt. drewnianych podstaw do wag
dokładniejszych.

Termin wykonania: sukcesywnie do 31 grud-
nia 1973 roku.

Materiał wykonawczy.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w
Dziale Zaopatrzenia Sp-ni przy ul. Grudzie-
ń 14.

Oferty należy składać w Spółdzielni w ciągu
15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłosze-
nia, po czym nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. 7424-K1

† Dnia 11 października 1973 r. zmarł po
krótkich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat
80, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dzie-
dek

FRANCISZEK NOWAKOWSKI

długoletni pracownik w szkolnictwie poz-
nańskim, uczestnik strajku szkolnego, pow-
staniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 15 października 1973 r. o godz. 13.05,
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
9603g rodzina

S.† p.

STEFANIA KLEMKE

nasza ukochana matka, babcia, droga nie-
zapomniana siostra i kuzynka zmarła
11 października 1973 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają w głębokim
smutku pogrążeni

syn, córka i rodzina

9631g

† Dnia 11 października 1973 r. zakończył
swoje pracowite życie, opatrzony Sa-
kramentami św. mój najdroższy mąż, nasz
ukochany ojciec, dziadek, brat, teść i szwa-
gier, przeżywszy lat 75, śp.

LEON LISZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm.
o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia

żona z synami i rodziną

g

Praca Nauka

Pomoc domowa umiejscowiona
gotować, dom lekarza,
kilka godzin dziennie po-
trzebna. Promienista 38
popołudniu. 9124g

Potrzebna pomoc do dzie-
ka, Głogowska 99 m. 4.
8471g

Zatrudnię malarzy i uczy-
niów. Włodkowska 33 m.
3 godz. 18—19. 9186g

Do opieki nad 2-letnią có-
reczką poszukuje starszej
pani. Praca co drugi
dzień. Zgłoszenia Maczka
ul. Chwałiszewo 70 m. 3
godz. 18—19. 9182g

Fryzjerka dobra siła po-
trzebna, posada stała
Dzierżyńskiego 98. 8456g

Starsza opiekunka do
dziecka rocznego potrzeb-
na. Garniewicz, Kier-
nika 6 m. 4. 9402g

Pani znająca pracę na
drużach i szydełku po-
trzebna. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9432g.

Zatrudnię mechaników sa-
mochodowych. Poznań,
Knapowskiego 22. 9688g

BUDOWLANO-MONTAŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIAST” W POZNANIU, ul. Kraszewskiego 10 tel. 432-89, 436-21

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI
W ZAKRESIE:

- malowania i tapetowania mieszkań
- krycia i konserwacji dachów papowych
- montażu urządzeń łazienkowych i toalet
- montażu instalacji wod.-kan., c.o. i gazu
- izolowania rur i pieców c.o.
- montażu ogrodzeń siatkowych, bram, furtok
i innych konstrukcji stalowych
- budowy domków jednorodzinnych i garaży
- stolarki budowlanej oraz obudowy pawlaczy
i zlewozmywaków.

USŁUGI WYKONYWANE SĄ W TERMINIE
UZGODNIONYM ZE SPÓŁDZIELNIĄ.

7432-K1

Spółdzielnia Pracy „Juwela” w Poznaniu ogła-
sza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie:

NARZĘDZIA ZŁOTNICZE wg posiadanej
dokumentacji.

Wartość robót ca. 150.000,— zł.
Zakres robót oraz szczegółowych informacji
udzieli kierownik techniczny Sp-ni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi-
orstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Oferty prosimy składać w biurze Sp-ni w Po-
znaniu, Plac Wolności 5, do dnia 20. 10. 1973 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. 10. 73
o godz. 10.

Sp-nia zastrzega sobie dowolny wybór ofer-
enta oraz unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn. 7419-K1

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia w Nowym Tomyślu, ul.
Kolejowa 37a — zatrudni zaraz

- kierownika Mieszalni Pasz — wykształ-
cenie wyższe — średnie — rolnicze,
- kierownika technicznego Mieszalni Pasz
— wykształcenie wyższe — średnie — rol-
nicze.

Szczegóły zatrudnienia i wynagrodzenia do
omówienia w Dziale Kadr na miejscu. 2597-K2

JADWIGA KŁOS

z domu ZBIERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm.
o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Bolkowicka 13. 9689g

† Dnia 11 października 1973 r. zmarł po
długiej chorobie w wieku 79 lat, na-
maszczony Olejami św. nasz najukochań-
szy mąż i ojciec

ANTONI ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
13 bm. o godz. 13.25, na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

Poznań, Śniadeckich 19 m. 3. 9614g

† W dniu 11 października 1973 r. od-
szedł od nas na zawsze namaszczony
Olejami św. po ciężkich cierpieniach, prze-
żywszy lat 74, najdroższy mąż, ojciec, teść,
dziadek, śp.

MICHAŁ WACHOWIAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
15 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

rodzina

Andrzejewskiego 10 m. 6. 9677g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurków
na. Poznań, al. Marcin-
cowskiego 2a, parter. 7852g

Tańców uczyć. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7a.

Kupno Sprzedaż

Sprzedam agregat na ro-
pę do pieca c.o. 3 m.
Szczepankowo 98. 9497g

Sprzedam wózek głęboki,
prawie nowy. Tel. 307-89.
9805g

Wytaczarkę uniwersalną
średnica wrzeciona 60 mm
w dobrym stanie, sprze-
dam. Warsztat Ślusarski
Feliks Jarząbek Kostrzyn
Wlkp. Półwiejska 4. 889p

Sprzedam „Exakte RTL
1000”, akordeon „Weltmei-
ster” 120 basowy i klar-
net (używany) oraz inne
instrumenty muzyczne.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8127g.

Rysownicę z kulmanem
lub sam kulman kupię.
T. Swita Kostrzyn Wlkp.
Ślaska 2. 887p

Płytki podłogowe PCW lu-
strzane i matowe, gama
kolorów, poleca Wytwór-
nia, Poznań, ul. Grudzie-
ń 94. 8194g

Sprzedam nowe meble
(polister). Osiedle Manie-
stu Lipcowego 73 m. 2.
9682g

Sprzedam nowy akordeon
ul. Kąk 1 m. 1. 9434g

Fabrycznie nowy palnik
szwedzki na ropę 150 m.
— 25 tys. zł. sprzedam,
telefon 67-42-76. 9437ggr

Sprzedam ciągnik Ursus
— 15. Jan Trojan Miastko,
ul. Podlaska 12 woj. ko-
szaliński. 884p

Sprzedam dwa nowe do-
my, 5 ha pola. Wład-
ność: Waleria Wileńska
poczta Lidzbark, powiat
Działdowo, ul. Zieluńska
23. 2636-K2

Samochody

Samochód Ford Elfel dwu-
osobowy roadster rok 1937
sprzedam. 64-103 Leszno
Wlkp., ul. Karasie 30, tel.
22-27. 886p

Okazanie sprzedam samo-
chód „Mikrus”, stan ideal-
ny, silnik na dotarcie, no-
we ogumienie, nowa tap-
czerka skaj. Smochowice
Sianowska 38. 9327g

Lokale

Student poszukuje samo-
dzielnie pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9484g.

Nieruchomości

2 duże pokoje komfort,
1 piętro z wygodami w
centrum zamieszkania na rów-
norzędne 1-pokojowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8123g.

Kupię w Poznaniu willę
wolnostojącą lub połowę
domu bliźniaczego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9165g.

Domek jednorodzinny —
Poznań — kupię. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Pomor-
ska 1, 85-046 Bydgoszcz
„439”. 2658-K2

Sprzedam dom i budynek
gospodarczy 0,50 ha ziemi,
sklep, poczta, PKP, PKS,
szkoła kościół na miejscu,
droga asfaltowa, światło
woda. Rozalia Naskręt Za-
lesie Wlkp. 9 pow. Go-
styń. 809p

Kupię domek z ogródkiem
— okolice Obornik. Sza-
motul, do 100 tys. zł. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9306g.

Ostrów Wlkp., ul. Kas-
pżaka — sprzedam za-
drzewioną działkę budow-
laną, 800 m². Informacje:
Józef Cholewa, ul. Bema
132. 9304g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię domek z ogródkiem
— okolice Obornik. Sza-
motul, do 100 tys. zł. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9306g.

Ostrów Wlkp., ul. Kas-
pżaka — sprzedam za-
drzewioną działkę budow-
laną, 800 m². Informacje:
Józef Cholewa, ul. Bema
132. 9304g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Kupię lub wydzierżawię
działkę zalesioną nad je-
ziorem na camping (mo-
że być z domkiem), oko-
lica Kamińska — Tuczno.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9317g.

Odstąpię działkę, altanę,
drzewa, krzewy — Głowa-
na. Małe Garbary 4 m. 4.
od 16. 8926g

Gospodarstwo rolne 7 ha
z zabudowaniami, miejsce
wódcz. wczasowa, blisko
miasta — sprzedam oka-
zyjnie. Zukowski, Wilez-
kowo k. Świdwina, woj.
Koszalin. 9326g

Kupię mały domek ogra-
dem. Posiadam większe
mieszkanie spółdzielcze do
zamiany. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9319g

Kupię ziemię w okolicy
Poznań, nadającą się na
założenie sadu, około 2 ha.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9331g.

Domek jednorodzinny —
warsztat Luboń. Zabi-
kowo — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9355g.

W Kościele kupię domek
jednorodzinny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9362g.

Zagospodarowany ogródek
działkowy przy Krautho-
ferze — odstąpię. Daszko,
Poznań, Grotgera 2 m. 7,
od godz. 16. 9259g

Zagospodarowany ogródek
działkowy przy Krautho-
ferze — odstąpię. Daszko,
Poznań, Grotgera 2 m. 7,
od godz. 16. 9259g

Zguby Różne

WPHS Zakład Inwentary-
zacji i Odbioru Jakościo-
wego Towarów w Pozna-
niu, ul. Lampego 7, unie-
ważnia zezwolenie na za-
kup kalki hektograficz-
nej, wydane w 1971 r.
przez Wojewódzki Urząd
Kontroli Prasy Publicz-
nej i Wydawnictw w Pozna-
niu dla WPHS Zakładu
Inwentaryzacji i Odbioru
Jakościowego Towarów w
Poznaniu, ul. Lampego 7.
7425-K1

Dnia 11. X. o godz. 14.30,
jadąc taksówką marki
Fiat z Rataj do „Merku-
rego”, zostawiłem 10 ma-
łych monet. Proszę o
zwrot za wynagrodzeniem.
Poznań, Forteczna 19, tel.
736-02. 9695g

Unieważnia się zagubio-
na pieczęć o treści:
PPPG — Oddz. Restaura-
cji, HALA nr 20 — Bufet
II. 7394-K1

Wykonuję szklarnie — ca-
łość robót, bez c. o. A-
dres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 9189g

Na korzystnych warun-
kach zlecę zasadzenie 1
ha truskawek. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9258g.

Garaż murowany przy Sie-
miradzkiego — zamienię
na garaż na Winogradach.
Tel. 66-09-97. 9285g

Miejsce pod garaż — od-
dam — okolica Rynku
Wildeckiego. Tel. 450-73.
9316g

Garaż oddam w dzierż-
awę. Tel. 672-94

TEATRY

W POZNANIU
MUZYCZNY — g. 19 „Mój przyjaciel Bunbury”.
MARCINEK — g. 10 i 17 „Bajki pana Bajki”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19 „Boccaccio” (przedstawienie zamknięte).
POLSKI — g. 19 „Wariacja z Chaillo”.
W WOJEWÓDZTWIE
PIŁA: „Gwańtu, co się dzieje”.
KALISZ: „Upiory”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Morderca samotnych kobiet”.
CZARNKÓW: „Tristana”.
GNIEZNO Lech: „Helga”; Polonia: „Boy Friend”.
GOSTYN: „Port lotniczy”.
JAROCIN: „Ktoś za drzwiami”.
KALISZ Kosmos: „Smieć, smac, smoc”; Oaza: „Wyzwolenie” cz. IV i V; Stylowe: „Jedynym wyjściem jest śmierć”.
KŁODAWA: „Opetanie”.
KOŁO: „Oto jest głowa zdrajcy”.
KONIN Centrum: „West Side Story” i „Godzilla kontra Hedora”; Górniki: „Klute”.
KOSCIAN: „24 godziny z życia kobiety”.
KORNIK: „Simon Bolivar”.
KROTOSZYN: „Śladami czarnowłosej dziewczyny”.
KRZYŻ: „Wódz Indian — Tecumseh” i „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem”.
LESZNO: „Czekamy na ciebie”.
MIEDZYCHÓD: „Trzeba zabić tę miłość”.
NOWY TOMYŚL: „Gangsterski walc”.
OBORNKI: „Z tamtej strony tęczu”.
OSTRÓW Roma: „Drogami czasu” i „Kowadło czy młot”; Słońce: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
OSTRZESZÓW: „Dziewczyna inna niż wszystkie” i „Rycerz szklanego ekranu”.
PIŁA Iskra: „Pojedynek na wie trze”; Koral: „Nocny kowboj”; Sokół: „Love story”.
PLESZEW Hel: „Pokój przechodni”; Pluton: Maraton filmowy z okazji XXX-lecia LWP.
RAWICZ: „Ballada o Cable'u Ho gue'u”.
ROGOŹNO: „Poślizg”.
RYCHTAŁ: „Gangsterski walc”.
SŁUPCA: „Ocalenie”.
SREM Słońce: „Śmiech w ciemności”.
SRÓDA: „Na krawędzi”.
SZAMOTUŁY: „John i Mary”.
TRZCIANKA: „Koniokrady”.
TUREK: „Mężczyzna, który mi się podoba”.
WAGROWIEC: „Poszukiwany poszukiwana” i „Obcy wstęp wzbroniony”.
WOLSZTYN: „Jezioro osobliwości”.
WRZESNIA: „Naszyjnik dla mojej ukołowanej”.
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Polski Fiat bije trzy rekordy światowe”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 II Koncert dla członków Klubu Pro Sinfonika I st., dyrygent — Stefan Stulligrosz, Chór Chłopięcy i Męski PFP.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio Młodych; 8.35 W kręgu muz. instrumentalnej; 9.05 Dla kl. III i IV wychowanie muz.; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Muz. ludowa; 10. Przeboje z franc. filmów; 10.30 „Tarcze na niebie” — fragm. pow. R. Brzozowskiego; 10.40 Co słychać w świecie; 11.7 lubelskiej fonoteki muz.; 12.05 Wiadomości i sprawozd. z obrad Sejmu; 12.40 — Koncert żywych; 13. Muzyczne propozycje; 13.35 Węgierska estrada młodych; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Czy mnie jeszcze pamiętasz”; 15.05 Nowy Orlean i jego następcy; 15.30 Listy z Polski; 15.35 „Minton's i jego następcy”; 16.10 Muzyka i poezja; 17. Studio Młodych: Radio kurier...; 17.15 Fonoteka; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Kwadrans dla Tadeusza Woźniaka; 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 18.35 Muz. nowości ze świata; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20 — Stan pogody, dziennik wieczorny oraz sprawozdanie z obrad Sejmu PRL; 20.30 Gwiazdy światowych estrad; 21. Program z dywanikiem; 22.05 Sobotnia rewia taneczna — cz. I; 23.15 Sobotnia rewia taneczna — cz. II; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Białegostoku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Nasze odwiedziny; 8.35 W kręgu spraw nie tylko rodzinnych; 8.55 Muz. snod strzechy; 9. Muz. na polsku; 9.20 Konc. Chór Ręzi. Wrocławski; 9.40 Studio Młodych: „Tak daleko, tak blisko”; 10. Teatr PR — „Duża przerwa” — słuch.; 10.45 Muz. rozrywkowa; 11. Dla kl. V (historia); „Sniskowcy” — słuch.; 11.35 „Między piosenką a przyszłością”; 11.40 Od Tatru do Bałtyku; 12.05 „Przyroda pracuje dobrze, lecz wolno”; 12.30 Czas dobrego gospodarza; 13. Dla kl. III i IV (leż. polski); „Król i elementarz” — słuch.; 13.20 Śpiewa piosenkarka rumuńska Dolina Sztary; 13.35 „Zaloty” — fragm. prozy W. Dunasowskiego; 13.55 Mini przygoda folklorystyczna — Dźwięk Kana da; 14. Wiele, wiele, wiele; 14.15 Rep. Literacki nt. „Z prawdy i z zapału”; 14.35 Sceny operowe; 15 — Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Ludowe piosenki franc.; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16. Studio Młodych: „Czata”; 17.25 „Poznań literacki”.

Po trzech kwartałach w Obornickim

Wzmożony wysiłek załóg daje efekty

Przygotowania do I Krajowej Konferencji Partyjnej trwają od dawna. Wyraża się to m. in. wzmożoną pracą, pomnażającą nasz dorobek społeczno-gospodarczy. Potwierdzają to pomyślne wyniki trzech kwartałów br. i realizacja zobowiązań dodatkowej produkcji. A oto kilka przykładów z pow. obornickiego.

O najwyższym wykonaniu zadań 9 miesięcy br. zameldował Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie, który dzięki dobrej sytuacji w skupie mleka — podstawowego surowca do produkcji kazeiny, osiąga rekordowe wyniki. Plan jej przemiatu wykonano w 131,3 proc., zaś wkład do „banku 30 miliardów” wynosił już 219,6 mln zł, tj. ponad dwukrotnie więcej niż całoroczne zobowiązanie. Większa część tej produkcji powędrowała na rynki za chodniej Europy.

Szybszym rytmem pracują także załogi wszystkich dziesięciu oddziałów Obornickich Fabryk Mebli, pragnąc możliwie najpełniej zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na tak poszukiwane w kraju i za granicą wyroby. Przekroczenie zadań sięga 9 mln zł i traktowane jest jako realizacja pod

jętych na początku br. zobowiązań. Możliwe jest przez to m. in. lepsze zaopatrzenie przy fabrycznym pawilonu meblowego.

Dobrze spisuje się także załoga czołowego producenta maszyn rolniczych w Polsce — FMR „Agromet-Rofama” w Rogoźnie, która w ostatni kwartał wkroczyła z wyprzedzeniem planu o 3,6 proc., o czym zadecydował zwłaszcza dodatkowy wyrób rozmaitych części zamiennych. W okresie tym przekroczono też zobowiązania produkcyjne, „zasilając” rynek dodatkowymi towarami wartości 17,8 mln zł, tj. o 1 mln zł więcej niż przewidywano.

Istotne znaczenie dla budownictwa wiejskiego województwa poznańskiego ma pomyślna realizacja zadań, pracującego na jego potrzeby Zakładu Produkcji Prefabrykatów w Obornikach. Dostarczył on bowiem ponad plan, obejmujący również dodatkowe zobowiązania, różnych budowlanych elementów betonowych o wartości 1,9 mln zł.

W produkcji niektórych serów obornicka Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, wywiązała się już z zadań rocznych. Dodatkowy tegoroczny wyrób sera „Edamskiego” wyniesie 100 ton, zaś sera „Pulawskiego” i „Liliputa” trafi do sklepów więcej o około 50 ton.

PIOTR BOROWICZ

Z Ostrowa

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w gronie przodujących

Ostrowskie Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie pracujące systemem DO-RO należą do przodujących w mieście. Działalność OZJD wykracza poza Ostrów, obejmując 12 powiatów województwa poznańskiego.

Produkty dostarczane na rynek przez te zakłady przekraczają ustaloną przeciętną krajową: drób o 4 kg i jaja o 106 sztuk. Tysięczna załoga w I półroczu br. dała ponadplanowo produkcję wartości 2,5 mln zł, natomiast półroczny plan sprzedaży w stosunku do I półrocza ubr. wykonano w 157 proc. Do końca br. zamierza się wyprodukować ponad plan 2 tys. ton drobiu i 33 mln sztuk jaj. Dla „banku 30 miliardów” załoga dała dodatkową produkcję wartości kilku mln złotych.

Antologia miniatury muzycznej — pieśni F. Schuberta; 19.05 Wiersze śpiewane Guillaume Apollinaire'a; 19.20 W. Flisowski: „Pomorskie — reportaż z pola walki”; 19.35 Muzyka poezji UKF; 20. Kolorowa gawęda; 21.10 Bezkrwawość — gawęda; 21.20 Piosenki z miastem w herbie; 21.45 Nowe to milki poetyckie — A. Kawa; 21.50 Opera I. Strawińskiego: „Żywot rozpustnika”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Emerson, Lake, Palmer; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Przemienie z wiatrem”; 22.50 Oślan w Filharmonii; 23.20 Wokaliści dawnego i współczesnego jazzu; 23.50 Śpiewa Helena Vondrackowa.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Nie do stracenia”; 10.25 Mel. świata; 11. Niedzielny koncert żywych muzyków muz. poważnej; 12.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.15 Przeboje zawsze młode; 12.45 Sple w M. Grechuta; 13. Wizerunki ludzkie myślenia — prof. J. Tazbir; 13.30 „Graj gracyku”; 14. Mistrzowie lekkiej balety; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywych; 16.05 „Sznur” — słuch.; 16.45 3 X R — Padiowa Rewia Rozrywkowa; 17.05 Radiowa piosenka miesłaca; 17.40 d.c. „3 X R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.08 Odtworzenie fragm. Jubileuszowego Konc. z okazji 30 rocznicy powstania LWP; 19. Przy muzyce o smercie; 19.53 Dobranocka; 20.15 5 Kwadransów rytmu; 21.30 Radio wariete; 2.30 Pewna piosenka; 23.10 Ogólnop. wiadom. sportowe; 23.25



Mieszków nie chce być gorszy

Wiele troski o czystość i estetykę wykazują gospodarze Mieszkowa w pow. jarocińskim. Rynek

Rajd Pamięci Narodowej

14 bm. odbędzie się Jesienny Rajd Pamięci Narodowej, organizowany przez Zarząd Oddziału PTK i PKKFIT w Kole przy współpracy Urzędu Miasta i Gminy w Dąbiu, DKKFIT Poznań-Grunwald oraz Rady Powiatowej młodzieżowych organizacji.

Trasy rajdu — kolarskiej, pieszej i motorowej — przebiegać będą przez najpiękniejsze tereny powiatu kolskiego.

Przewidziano również zwiedzenie byłego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, a także konkurs o tematyce związanej z miejscami pamięci narodowej oraz — podobny — fotograficzny.

Zakończenie imprezy nastąpi w Chełmnie o godz. 15. (w)

Wiele troski o czystość i estetykę wykazują gospodarze Mieszkowa w pow. jarocińskim. Rynek

Wielkie troski o czystość i estetykę wykazują gospodarze Mieszkowa w pow. jarocińskim. Rynek

zawszad o wszystkim

ZBIERAMY PLONY JESIENI

OBORNKI. Tegorocznej jesieni w rozmaitych czynach społecznych na rzecz środowiska uczestniczyli dotychczas członkowie 24 kół ZSMW w pow. obornickim, pracując 720 godzin. Sporo z nich poświęciło na pomoc przy robotach polowych, w ramach akcji „Zbieramy plony jesieni” — szczególnie wyróżniła się młodzież ze Stomowa, Ninina, Objezierza i Technikum Mechanicznego w Rogoźnie. Do akcji tej włączyli się również ZSMW-owcy z powiatu chodzieskiego; dotąd uczestniczyło w niej 10 kół. (bop)

BĘDZIE NOWY OBIEKT

GOSTYN. W sierpniu br. Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, przystąpiło do budowy hali sportowo-widowiskowej, którą zlokalizowano obok Szkoły Podstawowej nr 2 p. ul. Marchlewskiego. Jest to pierwszy tego typu obiekt w powiecie. Hala będzie miała około 1500 miejsc dla publiczności. Obecnie na ukończeniu znajdują się prace fundamentowe; wkrótce w br. generalny wykonawca przystąpi do montażu konstrukcji żelbetowej. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się na 1975 rok. (nad)

TURNIEJ

KOLEJARZY — RECYTATORÓW

LESZNO. 20 bm. w sali Domu Kultury Kolejarzy odbędzie się okręgowy turniej recytatorski. Impreza ma na celu rozwój kultury czytelniczej wśród rzeszy kolejarzy i ich rodzin oraz zachęcanie ich do poznawania i ścigania pisarzy polskich, szczególnie zaś autorów wielkich polskich. Zgłoszenia do turnieju przyjmują codziennie sekretariat Domu Kultury Kolejarzy przy ul. Dworcowej w Lesznie o godz. 17 do 18. (r)

Konin miastem wydzielonym

Dynamiczny rozwój Konina, jego przemysłu, liczby mieszkańców oraz stale rosnące znaczenie ekonomiczne i kulturalne tego ośrodka, skłoniły władze wojewódzkie do wystosowania wniosku do Urzędu Rady Ministrów o nadanie Koninowi, statusu miasta wydzielonego i praw powiatu.

Wniosek rozpatrzone pozytywnie i obecnie Konin, jako samodzielne miasto Wielkopolskie, obok Kalisza, Gniezna, Leszna, Ostrowa i Piły będzie miało prawo powiatu. Odpowiednie zarządzenie ukazało się już w Monitorze nr 42 z 5 października 1974 r. W dniu 9 grudnia br. wybrana została wspólna rada narodowa dla miasta i powiatu. (za)

plyt; 14.05 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Kiermasz płyt — stoisko Polskich Nagrań; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Kiermasz płyt — stoisko E.M.I.; 15.30 Rep. J. Sobkowicz pt.: „Za pach glogu”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Pablo Neruda z Czarnej Wiosny”; 16.35 Śpiewa Marina Vlady; 16.45 Kiermasz płyt — stoisko Supraphon; 17.05 „Huragan z Nawarony” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Dzieci i wspaniałość”; 18.18 Kiermasz płyt — stoisko Qualiton; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Piosenki zespołu Notti; 19.20 Lektury i lektury...; 19.35 Muz. poezji UKF; 20. Refleksje artystyczne — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Sofronieki w hołdzie Chopinowi; 21.05 „Byłaby w garści karabin”; 21.05 Płyty nasze i naszych przysiadł; 21.50 „Zwrot rozpustnika” — one ra tygodnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Emerson, Lake, Palmer; 22.10 Ludzie sztuki — Ariana Medevska; 22.35 Piosenkarz i gitarzysta J. Kongs; 23. Nowe tomiiki poetyckie — L. Długosz; 23.05 Antyczny Debussy; 23.50 Gra Chris Hinze.
WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.55 — „Profesor na drodze” — film TVP (kolor); 9 — Dla szkół — Chęć, kl. V; „Spotkanie w Moskwie”; 10 — Dla szkół — Geografia, kl. VII; „Srodowna geograficzna Azji”; 11.05 — Nauka o człowieku, kl. VIII; „Postawa”; 12.30 — Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (kolor);

14.20 — TTR — Chemia, kl. I; 14.55 — TTR — Hodowla zwierząt, kl. I; 15.30 — Program propozycji; 15.50 Redakcja Szkół na zapowiadają; 16.05 — Telekiermasz; 16.30 Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — Scena Faktów; „Pamiętnik nauczycielki”; 17.25 — „Spotkanie z przyrodą”; 17.50 — Przypomniamy, radim; 17.55 — Turystyka i wypoczynek; 18.35 — Magazyn Muzyczny nr 41 — „Gdzieś Orfeusz”; 19.05 — Koncert Orkiestry Pomorskiej; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.35 — Program z okazji Dnia Nauczyciela; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — Dziennik; 21.35 — Kabaret Olaf; 21.45 — „Gallus show”; 21.55 — „Smierć w reżymie” — film fab. prod. ang. (kolor).

PROGRAM II: 17 — „Młodzi kulturaliści” (Polski film dokumentalny); w programie film „Ziemia” oraz rozmowa H. Jankowskiego z reż. filmu T. Zygmunt; 17.25 — „Stworzenie muzyki” — radioprogram muz. (kolor); 18.20 — „Hubal” — Polcecki z filmem, przed kamerami A. Ochotki, pl. Z. Zaluski i W. Żukowski; 18.30 — „Sześciu w powroty” (Pozwólmy im żyć — ostatni odcinek serialu dokument. prod. amerykański); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.35 — „Spróbujcie nas zrozumić” — fab. film ang. (kolor); 21.25 — Koncert rozrywkowy z sali Friedrichstadt-Palast — program rozrywk. TV NRD (kolor); 22.25 — „Ludzie i sprawy” — program public.; 22.55 — 24 godzin (kolor); 23.05 — Program II proponuje.